

Mieliśmy się czym
pochwalić! str. 16-17



NIEPEŁNOSPRAWNI TU *i* TERAZ

ISSN 1895 – 4987 EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

MAJ

5/72/2015



W trosce o przyjazne Karkonosze str. 12-13



Unikatowy projekt
KSON-u str. 3



„Korzeniosi” recepta
na życie str. 28

Dopłaty zostały w tym roku obcięte o ponad połowę

Więcej za aparat słuchowy!

– W ubiegłym roku można było otrzymać 1300 zł dotacji do aparatu słuchowego z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Jeleniej Górze. Teraz ta dopłata została obcięta – informują nas Czytelnicy.

– NFZ w pewnym momencie zwiększył limit przyznawanych środków, dlatego PCPR również to zrobiło – wyjaśnia Monika Kardyś z PCPR.

Osoby z problemami słuchu skarżą się na dużo mniejszą dotację do aparatów. Jest ona o więcej niż 50 procent mniejsza, niż kwota ubiegłoroczna. Wtedy było to 1300 złotych plus 25 zł za wkładkę uszną.

– Obecnie mamy tyle wniosków, że już by wyczerpały limit roczny. Musieliśmy obniżyć dotację, by można było objąć pomocą wszystkich. Na ten rok dopłata wyniesie 500 zł do aparatu słuchowego i 50 zł do wkładki usznej – wyjaśniają w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie.



PCPR wyjaśnia, że w ubiegłym roku były składane wnioski ponownie jeszcze z 2013 r. Kwota dotacji na aparaty słuchowe dla dorosłej osoby niepełnosprawnej wynosiła 1040 zł i 50 zł na wkładki uszne. Wtedy NFZ dopłacał 800 zł do aparatu. Później jednak zwiększył swoją kwotę dotacji do 1000 zł, dlatego też PCPR również podwyższył tę kwotę do 1300 zł – mówiła Monika Kardyś.

(A-D)

Aktywizacja niepełnosprawnych seniorów 60+

Od 20 maja br. w Karkonoskim Sejmiku Osób Niepełnosprawnych trwa kurs dla niepełnosprawnych seniorów. – Będziemy go prowadzić w dwóch wydaniach: dla zaawansowanych oraz dla uczestników początkujących – mówi Beata Owczarczyk koordynatorka tego projektu.

Nowością kursu jest rozszerzenie grupy docelowej o seniorów, czyli chętnych po 60 roku życia.

– Na warsztatach będziemy również uczyli obsługi komputera osoby słabowidzące i niewidome przy użyciu specjalnych programów obsługiwanych za pomocą klawiatury (a nie myszy), co w przypadku ta-

kiej dysfunkcji jest bardzo istotne – informuje Beata Owczarczyk.

Program kursu jest bardzo atrakcyjny. Na podstawie doświadczeń z poprzednich edycji, obecna została wzbogacona o warsztaty edukacyjno-motywacyjne (zajęcia z psychologiem, ratownikiem medycznym, dietetykiem). Zaplano-

wano też zajęcia z tzw. ekonomiki domowej. W czasie tych spotkań doświadczony ekonomista objaśniał będzie zasady gospodarowania budżetem domowym.

Wszelkich informacji o prowadzonych zajęciach i kursach w KSON-ie można zasięgnąć dzwoniąc do sekretariatu KSON-u pod nr telefonu 75 75 24 254 lub pisząc na adres e-mail: info@kson.pl. Do dyspozycji zainteresowanych pozostają także wolontariusze KSON pod adresem ul. Osiedle Robotnicze 47a, 58-500 Jelenia Góra.

(KSON)

**NIEPEŁNOSPRAWNI
TU i TERAZ**



**TRIANON
POLSKA**



BIULETYN DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW PFRON

**Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych**

Wydawca: Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych

Współpraca: Stowarzyszenie „Działajmy Razem” TRIANON PL Cieszyń, Lubuski Sejmik Osób Niepełnosprawnych

Redaktor Naczelny: Robert Zapora **Sekretarz redakcji:** Bożena Bryl-Chrzęszcz

Redakcja: Andrzej Grzelak, Elżbieta Schubert, Tadeusz Siwek, Leszek Kosiorowski, Monika Żak (koordynator projektu), Damian Kostka, Przemysław Kaczałko, Jerzy Ogonowski, Andrzej Koenig, Piotr Koniecznyński, Magda Weidner – dziennikarka Gazety Lubuskiej, Daria Zawadzka

Adres wydawcy i redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Osiedle Robotnicze 47a, tel. 75 75 242 54 tel./fax 75 75 231 83,

e-mail: ntit-gazeta@o2.pl

Skład i druk: AD REM, 58-500 Jelenia Góra, ul. Okrzei 12, tel. 75 75 222 15 **Nakład 8000 egz.**

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega prawo do skracania i redakcyjnego opracowania materiałów przyjętych do druku.

To jest szansa na zawodowy awans

Projekt współfinansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych polega na tym, że do pracy na stanowiskach managerskich: asystenta ds. marketingu i sprzedaży lub gastro&cost controllera przygotowuje się osoby ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności udowadniając, że niepełnosprawni mogą pracować nie tylko w usługach pomocniczych.

W trakcie spotkania w jeleniogórskim Hotelu Cieplice, które odbyło się w kwietniu br., gośćmi specjalnymi byli Teresa Hernik – prezes Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Zbigniew Kowalski – prezes Polskiej Akademii Gościnności, Marcin Sokołowski – dyrektor Dolnośląskiego Oddziału PFRON we Wrocławiu, Marcin Pazurek – pełnomocnik Zarządu PFRON w oddziale dolnośląskim, Leszek Wrotniewski – przewodniczący Rady Miasta Jeleniej Góry, Jerzy Pokój – przewodniczący Rady Powiatu Jeleniogórskiego. Omawiano założe-

nia programu i stopień realizacji projektu, odpowiadano na pytania uczestników, a także rozdano wyróżnienia dla obiektów branży gościnnej.

Zasłużyli na wyróżnienie

Tytuł „przyjaznych dla wszystkich” otrzymały: hotel Kryształ w Szklarskiej Porębie, hotel Mercure w Jeleniej Górze, Western City w Ściegnach, hotel Fenix w Jeleniej Górze, a także hotel Gołębiewski w Karpaczu. Jakie wymogi musiały spełnić te placówki, by zasłużyć na wyróżnienie? Były to m.in.: parkingi, toalety itp. bez barier architektonicznych, doskonałe oświetlenie części budynku dla osób niedowidzących, karta potraw z dużymi literami i z zawartymi informacjami o alergenach i wartościach kalorycznych, które są istotne dla diabetyków. Ważnym elementem jest też znajomość chociaż przez jednego z pracowników języka migowego, a także zatrudnienie co najmniej jednej osoby niepełnosprawnej. O certyfikat „Jesteśmy przyjaźni dla wszystkich” zabiegało 14 obiektów, jak widać nie wszyscy spełnili wymogi, ale pozostali w dalszym ciągu mogą doskonalić swoje usługi gościnne. Jakość tych kryteriów będzie monitorowana.



Było pod górkę, ale udało się

– Jest to bardzo trudny projekt, nie wiedzieliśmy, że tak będzie szło pod górę, ale udało się – mówiła Monika Żak – koordynator projektu. W ramach projektu zrekrutowano w sumie 24 osoby (po 8 w woj. dolnośląskim, śląskim i lubuskim). Wybrano już hotele, w których będą się odbywać staże – w Jeleniej Górze będzie to najprawdopodobniej hotel „Cieplice” – dodał prezes KSON-u.

Do tej pory nie było takiego profilowanego projektu. W hotelarstwie są miejsca, w których równorzędnie mogą pracować osoby sprawne i niepełnosprawne. Stąd ta nazwa: „Gościnni sprawni-niepełnosprawni” – powiedział założyciel i fundator Polskiej Akademii Gościnności Zbigniew Kowalski.

– To jest ten brakujący element w aktywizacji osób niepełnosprawnych i wprowadzaniu ich na rynek pracy – powiedziała prezes PFRON-u Teresa Hernik. To co tutaj realizuje Karkonoski Sejmik to jest pilotaż, albo dobra praktyka, która pokazuje, że jeżeli w ustawodawstwie znajdzie się zapis o trenerze pracy, o zatrudnieniu wspomagany, to już będziemy mogli powiedzieć, że mamy spięty system – podkreśliła Teresa Hernik.

Tekst i fot. Przemek Kaczałko



PFRON chwali jeleniogórskie organizacje pozarządowe

Wywiad z Teresą Hernik, prezesem Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych



– Jeżeli okaże się, że już wszyscy niepełnosprawni mają zatrudnienie to fundusz będzie niepotrzebny – mówi Teresa Hernik.

Jak dużym budżetem dysponuje PFRON i na jakie cele jest on przeznaczany?

Teresa Hernik: PFRON ma budżet składający się z dwóch elementów – pierwszy – to wpłaty zakładów pracy nie zatrudniających niepełnosprawnych. Drugi – to finansowanie z budżetu państwa. PFRON dysponuje budżetem około 5 mld zł. Te pieniądze, trafiają do województw i powiatów na realizację poszczególnych zadań oraz na finansowanie konkursów dla organizacji pozarządowych. Pozostała część jest wypłacana w formie dofinansowań do wynagrodzeń przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych.

Niestety, wypłaty osób niepełnosprawnych, zatrudnio-

nych w różnych firmach nie należą do najwyższych. Gdzie trafiają pieniądze, które na wypłaty tych osób przeznacza PFRON?

– To jest kwestia etyki przedsiębiorcy. Niepełnosprawni to osoby, które świadczą usługi i wypracowują kapitał, który powinien być dodany do ich uposażenia. Nie zawsze tak jest i to jest problem.

Czy odsetek osób niepełnosprawnych, zatrudnionych w różnego rodzaju przedsiębiorstwach, w ostatnich latach wzrasta?

– Chcę zwrócić uwagę na jeden ważny aspekt. Zmieniając ustawę i zrównując poziom dofinansowań na otwartym i chronionym rynku pracy spo-

wodowaliśmy, że bardziej zainteresowany niepełnosprawnymi jest otwarty rynek pracy. To nas ogromnie cieszy, bo to daje większe możliwości znalezienia pracy adekwatnej do wykształcenia osób z niepełnosprawnością i do zainteresowań. To jest bardzo dobry trend. W naszych statystykach, w większym stopniu właśnie ludzie niepełnosprawni w stopniu znacznym ze szczególnymi schorzeniami znajdują zatrudnienie na otwartym rynku pracy, a w przypadku tej grupy osób dofinansowanie funduszu jest zwiększone. Muszę dodać, że mamy coraz więcej osób wykształconych. PFRON wypłaca dla prawie 20 tys. studentów stypendia w ramach programu Aktywny Samorząd. Wykształcona osoba z niepeł-

nosprawnością stała się obecnie bardzo atrakcyjna na rynku pracy. Więc to jest ten kierunek. Myślę, że wszyscy dorośliśmy już do tego, że warto wychodzić z domu i podejmować ten wysiłek.

Jak wygląda współpraca PFRON z organizacjami pozarządowymi na Dolnym Śląsku? Jest ich wiele, ale to właśnie KSON jest jedną z prężniej działających. Jak ocenia pani to, co do tej pory udało się zrobić organizacji na rzecz osób niepełnosprawnych?

– KSON jest taką perłą, która realizuje wiele zadań na rzecz środowiska osób z niepełnosprawnościami np.: trener pracy, świetlica integracyjna, centrum wolontariatu, centrum informacji, w tym darmowe porady prawne czy psychologiczne. To co jest przedmiotem tego działania, to znalezienie właściwego ogniwa pomiędzy pracodawcą a osobą niepełnosprawną. Chcę powiedzieć, że nie tylko niepełnosprawni potrzebują wprowadzenia na rynek pracy, ale też przedsiębiorcy potrzebują oswajania z osobą niepełnosprawną i warunkami, jakie należy stworzyć by ta współpraca była dobra.

To co Pani mówi jest ciekawe, bo w dalszym ciągu odsetek niepełnosprawnych zatrudnianych w różnych przedsiębiorstwach jest niewielki. Firmy niekiedy woła płacić kary za to, że nie zatrudniają niepełnosprawnych.

– Myślę, że to się wiąże z tym, że nie mają wiedzy jak z niepełnosprawnymi współpracować i trener pracy będzie miał za zadanie sprawić, żeby ten stan zmienić. Sytuacja ekonomiczna

również nie jest bez znaczenia. Jeżeli będzie zatrudniona większa liczba niepełnosprawnych, to stały dopływ pieniędzy z PFRON też jest ważnym motywatorem dla przedsiębiorcy.

Ten stały dopływ pieniędzy, o którym Pani mówi, nie płynie nieprzerwanym strumieniem.

– Nie jest to głęboka studnia. Podstawa działania PFRON jest taka, że stymulujemy aktywizację zawodową, ale jeżeli okaże się, że już wszyscy mają zatrudnienie to fundusz będzie niepotrzebny.

Czy w Jeleniej Górze, problem niezatrudniania osób niepełnosprawnych powoli zanika?

– Niestety nie. Ten obszar, tak jak woj. podlaskie, ma w tym zakresie bardzo wiele do zrobienia. Proszę zwrócić uwagę ile tu jest miejsc pracy, w ogóle dla sprawnych czy niepełnosprawnych. Myślę, że stymulowanie tego typu elementów jest ogromnie ważne, żeby wspomóc i dać szansę.

Czy w roku 2016, pieniędzy w budżecie PFRON będzie więcej niż w tym roku?

– To zależy od Ministerstwa Finansów. Podstawowym narzędziem do stymulowania aktywizacji zawodowej jest dofinansowanie, ale taką „wisienką na torcie” są ulgi, które dają większe szanse przedsiębiorcom na zawieranie kolejnych umów. Są też zamówienia publiczne, klauzule społeczne, które powinny w większym stopniu wchodzić w realizację usług społecznie pożytecznych, a te pieniądze które są dawane z ulg, powinny wracać do PFRON.

Dziękuję za rozmowę.
Przemysław Kołpajew

Arka w prokuraturze

Jedyny w Polsce zawodowy teatr integracyjny – wrocławska Arka, będzie wyjaśniać w prokuraturze, w jaki sposób wydała 100 tysięcy dotacji, otrzymanej z Urzędu Miasta Wrocławia. Śledczy zostali zawiadomieni o tej sprawie przez wrocławski samorząd.

Teatr Arka, prowadzony przez Stowarzyszenie Przyjaciół Arki, zatrudnia aktorów niepełnosprawnych i pełnosprawnych. Ich przedstawienia cieszą się uznaniem widzów i krytyków. W 2015 roku spektakle Arki zostały bardzo ciepło przyjęte na festiwalu w Sarajewie w Bośni.

Arka utrzymuje się w sporej mierze z dotacji miasta Wrocławia. Błędy w rozliczeniach dotyczą dotacji za 2012 rok. Podczas kontroli ze strony urzędników, wykryte zostały też błędy rachunkowe obejmujące wydatkowanie kredytu i pożyczek. Ogólnie chodzi o brak dokumentów, które mogłyby pokazać, jak wyglądał obieg gotówkowy, a w konsekwencji: jak wydano dotację miasta.

Nieprawidłowości pozbawiają Arkę szans na kolejne dotacje z miejskiej kasy i mogą narazić nawet na konieczność zwrotu tej, którą skontrolowano.

Stawia to teatr w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Jego szefowa Renata Jasińska (przed wieloma laty aktorka jeleniogórskiego Teatru im. Norwida) nie poddaje się jednak. Arka zapowiada kolejne premiery, choć nie ulega wątpliwości, że łatwo nie będzie.

(KOS)

Wspólnie spełniają się w sztuce

– Pomagamy uczniom niepełnosprawnym. Razem też tworzymy spektakle, wystawy, koncerty oraz ozdoby artystyczne – mówili uczniowie Zespół Szkół z Oddziałem Integracyjnym w Łomnicy, którzy zorganizowali kiermasz artystyczny.

W szkole uczą się dzieci upośledzone umysłowo w stopniu lekkim i umiarkowanym oraz chore na cukrzycę, padaczkę, mające niedosłuch, niedowidzące. – Mamy sześć oddziałów integracyjnych w podstawówce i gimnazjum. Nasi uczniowie zarówno pełnosprawni, jak i niepełnosprawni są wszechstronnie utalentowani artystycznie. Wraz z nauczycielami przygotowują różne spektakle, wystawy, ozdoby, którymi chcą się dzielić nie tylko ze swoimi rodzicami, ale również z mieszkańcami Łomnicy – mówiła Julita Odelga, dyrektorka Zespołu Szkół w Łomnicy.



Impreza poświęcona była nie tylko twórczości teatralnej dzieci i młodzieży, ale również wokalnej, muzycznej i plastycznej. Wystąpiło ok. 30 uczniów. – To już drugie spotkanie z kulturą, przygotowane przez naszą szkołę. W przedstawieniu grał szkolny zespół muzyczny 4Season. Po spektaklu wystąpili soliści, a w tzw. międzyczasie można było obejrzeć i kupić

ozdoby wiosenne, wykonane przez uczniów z podstawówki i gimnazjum oraz zjeść smaczne ciasto – mówiła Beata Maculewicz, nauczycielka. – Integrujemy w ten sposób naszą młodzież i zachęcamy do aktywnego spędzania czasu – dodała.

Dla części uczniów to nie tylko świetna zabawa, ale również forma terapii. – Zaczęłam śpiewać sam w pokoju i spodobało mi się to, dlatego rodzice zapisali mnie do szkoły muzycznej. Teraz swoim talentem wspieram szkołę – zaznaczył Mikołaj Liniewicz. – Zaśpiewałam „Kres końca mojego wieku” zespołu Stare Dobre Małżeństwo. W gminnym konkursie poezji śpiewanej wykonując ten utwór zajęłam drugie miejsce, dlatego też stał się częścią przedstawienia – stwierdziła Adrianna Czystołowska z klasy 1 b. – Występuję często w spektaklach, na początku byłam niechętny, ale



z czasem spodobała mi się zabawa w teatr – powiedział Jakub Chwilek z klasy pierwszej gimnazjum. – Zagrałem utwory religijne na puzonie razem z zespołem. Wszystkim podobają się takie występy, a przy okazji możemy zebrać pieniądze na wycieczkę i remont klasy – mówił Przemysław Ptak z klasy trzeciej gimnazjum.

Młodzież wspiera się nie tylko na zajęciach artystycznych. – Nasze spektakle są bardzo wzruszające i nawet my jako aktorzy nie raz uronimy łzę. Biorę w nich udział, bo lubię pomagać innym. Również na co dzień wspieram niepełnosprawnych kolegów i koleżanki np. wejść po schodach, czy przebrać się w szatni – podkreśliła Nikola Banasiak z klasy 1 a Gimnazjum.

Widzowie byli zachwyceni talentami dzieci. – Robiłam bukiet na konkurs, a impreza bardzo mi się podobała – stwierdziła Natalia Polańska z klasy 1 b Szkoły Podstawowej. – Każda akcja wspierająca budżet szkoły i aktywizująca młodzież jest pozytywna – dodała Mariola



Polańska. – Dzięki warsztatom artystycznym nasze pociechy mają ciekawe zajęcia, a później miło ogląda się ich ciężką pracę – podkreśliła Beata Kamińska, mama uczennicy. – Prace plastyczne są śliczne, chętnie je podziwiam i doceniam zdolności dzieci, dlatego też zakupiłam kilka krokusów z papieru – mówiła Violetta Walawska z Łomnicy.

Na koniec można było obejrzeć wystawę ekologiczną, ukazującą zawartość cukru w produktach spożywanych na co dzień. – Dzieci zrealizowały

ją na konkurs „Jedz smacznie i zdrowo” organizowany przez firmę Winiary. Miał odpowiedzieć na pytanie, ile cukru można zjeść dziennie bez szkody dla organizmu. Uczniowie stworzyli biochemiczne makiety, na których ukazali dosłownie ilość cukru np. w czekoladach, poprzez nasypanie go do woreczka – wyjaśniła Katarzyna Dziedziela, nauczycielka biologii. – Druga część wystawy to warzywa i owoce w pracach plastycznych oraz informacje, dlaczego warto je jeść – dodała.

– Chcieliśmy uzmysłowić innym ile zbędnych cukrów podajemy naszemu organizmowi w codziennym jedzeniu. Gdy pijemy sok grejpfrutowy, nie widzimy ile w nim znajduje się cukru. Jednak gdy nasypujemy go do worka, wtedy można się przerazić, bo okazuje się, że większość produktu to czysty cukier np. w maśle czekoladowym jest ok. 40 łyżeczek cukru – mówiła Klaudia Kołodziej z klasy 1 a Gimnazjum.



Tekst i fot. Aga Dutkowska

Demokracja w NGO, c.d.

Pani Prezes Zarządu Głównego PZN

Ul. Konwiktorska 7/9

00-216 Warszawa

Dotyczy: Bezprzykładnej pogardy okazywanej członkom stowarzyszenia przez naczelne władze PZN

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie, czym kierują się władze naczelne PZN, okazując tak bezprzykładną pogardę członkom Związku, ze szczególnym uwzględnieniem członków odznaczonych i zaangażowanych w sprawy niewidomych.

Autorzy niniejszego pisma zostali w ubiegłym roku zawieszeni w prawach członka PZN przez Sąd Koleżeński za rzekomą działalność na szkodę Związku. Ani władze Okręgu Dolnośląskiego, ani Zarząd Główny nie podjęły zalecanych przez Komisję Rewizyjną Okręgu działań zmierzających do wyjaśnienia sprawy kradzieży i nadużyć poprzez zgłoszenie do prokuratury. Prezydium Dolnośląskiego Okręgu PZN zwróciło się na wniosek Komisji Rewizyjnej Okręgu do Głównego Sądu Koleżeńskiego z prośbą o wykluczenie z członkostwa w Polskim Związku Niewidomych byłej dyrektor Okręgu i Sekretarz ZO p. Bożeny Jankowskiej, stwierdzając, iż „Niewłaściwy nadzór nad gospodarką finansową i finansami Okręgu, zła polityka kadrowa, dyskryminacja pracowników, faworyzacja niektórych kół, przekazywanie informacji w sposób wybiórczy prezesowi ZO i członkom ZO, całkowite ignorowanie wszystkiego i wszystkich, brak kontroli, nieznajomość przez dyrektora zasad finansowania i rozliczania projektów finansowych przez PFRON i FIO, stosowanie nepotyzmu i zatrudnianie osób nie mających kwalifikacji w przypadku kontroli naraża Okręg na dalsze straty – kilkaset tysięcy złotych. Obecnie już zwróciliśmy do PFRON 30 tysięcy złotych.

Okręg w obecnej chwili jest w katastrofalnej sytuacji. „Władze Okręgu zawarły ze zwolnioną dyrektorem Okręgu PZN ugodę, na mocy której bez wyjaśnienia sprawy zamieszczono na stronie internetowej Dolnośląskiego Okręgu PZN informację, jakoby stawiane zarzuty ze strony KRO były bezpodstawne, a także wypłacono podejrzanej ustaloną kwotę tytułem rekompensaty ze społecznych pieniędzy. Świadkowie przeciwko Pani Dyrektor występujący w sądzie zostali odsunięci od sprawy, a cały zarząd został poinformowany o zakończeniu sprawy po zawarciu ugody i zamieszczeniu na stronie Okręgu przeprosin. Jednocześnie Sąd Koleżeński nie rozpatrywał odwołania autorów niniejszego pisma od decyzji zawieszenia. Pani Prezes ZG PZN na walnym Zjeździe Okręgu wyrażała wielką dezaprobatę, że Komisja Rewizyjna Okręgu ośmiela się obrażać w jakimś gabinecie, ponieważ, jak twierdziła, coś takiego jest absolutnie niedopuszczalne. Celem rozpatrzenia odwołania autorów niniejszego pisma, Sąd Koleżeński zebrał się dopiero po upływie półrocznego zawieszenia przewidzianego powołaną decyzją i na jego posiedzeniu wnioskodawcy Barbara Bryja, Leszek Kopeć i Marian Kusaj wycofali wniosek o zawieszenie. Wniosek wymienionych był podstawą zawieszenia autorów niniejszego listu w prawach członka, stał się też powodem wystąpienia Jerzego Ogonowskiego – wieloletniego i zasłużonego członka PZN z tego stowarzyszenia. Krótco potem Barbara Bryja i Leszek Kopeć zrezygnowali z pracy w Zarządzie Okręgu, co mogłoby wskazywać, że osoby te zostały celowo powołane do ZO celem wykonania tzw. „mokrej roboty”, a po jej wykonaniu – znalazły pretekst, aby Zarząd Okręgu opuścić.

Opisany wyżej przebieg zdarzeń o charakterze całkowicie nielogicznym może wskazywać wyłącznie na to, że władze Okręgu podejmują zakrojone na szeroką skalę działania pozbycia się osób zasłużonych dla PZN oraz ośmieszania środowiska niewidomych. Należy podkreślić, że nie zostały zbadane w żaden sposób zarzuty postawione przez KRO i ich odrzucenie było całkowicie arbitralne, a wycofanie wniosku o zawieszenie świadczy o schizofrenicznych działaniach tak władz naczelnych PZN, jak i władz Okręgu Dolnośląskiego. Wobec powstałego zamieszania, niezsynchronizowanych działań i poczynañ władz Związku, należałoby podjąć starania o naprawienie poczynionej szkody moralnej i zadośćuczynienia autorom listu przez władze PZN, w przeciwnym wypadku mamy do czynienia z bezprzykładną pogardą i lekceważeniem niewidomych i nieznanomością podstawowych zasad kultury współżycia społecznego. PZN nie może pozwalać sobie na tego rodzaju działania, gdyż jest stowarzyszeniem mającym wielkie zasługi dla ruchu niewidomych w Polsce. Opisana sytuacja wskazuje wyraźnie, że celem obecnych władz PZN jest doprowadzenie stowarzyszenia do moralnej degradacji i pozbawienie niewidomych pozycji społecznej, jaką wypracowali sobie przez dziesięciolecia.

Wobec powyższego domagamy się wyjaśnień ze strony władz naczelnych oraz natychmiastowego zaprzestania działalności na szkodę osób z niepełnosprawnością wzrokową.

*Grażyna Dyl
Jerzy Ogonowski*

Odpowiedź Prezes PZN

W odpowiedzi na sformułowania zawarte w liście otwartym z dnia 23.02.2015 uprzejmie informuję, że zwróciłam się do prezesa Dolnośląskiego Okręgu PZN o ustosunkowanie się do zawartej w liście treści. Udzielam odpowiedzi zgodnie z moją wiedzą i informacjami przekazanymi mi pisemnie przez prezesa Okręgu. Wyjaśniam, że funkcją istnienia w strukturach PZN Sądu Koleżeńskiego jest wyciszanie zatargów między członkami Związku.

Uwzględniając postawę w. wymienionych autorów listu (m. innymi skazanie imienia Związku) w styczniu 2014 r. p. Grażyna Dyl i p. Jerzy Ogonowski zostali zawieszeni przez Sąd Koleżeński I instancji w prawach członka Związku na okres 6 miesięcy. Odwołali się od tej decyzji. Sąd Koleżeński II instancji doprowadził do ugody tym bardziej, że wnioskodawcy wycofali wniosek. Odległy w terminie czas spotkania Sądu

Koleżeńskiego II instancji spowodowany był wieloma przyczynami, w tym m.in. niektóre terminy nie pasowały Pani G. Dyl.

Ostatecznie Pani Grażyna Dyl jest nadal członkiem Związku. Według posiadanej wiedzy uczestniczy w życiu Stowarzyszenia. Nikt jej nie obraża i nie krzywdzi. Pan Jerzy Ogonowski złożył rezygnację z członkostwa w PZN.

Nadmieniam, że ocena pracy dyrektora to kompetencja Zarządu Okręgu i jego Prezydium. W związku z postawionymi zarzutami byłej dyrektor przestała ona piastować to stanowisko, a jej stosunek pracy rozstrzygał ostatecznie Sąd Pracy. Decyzję o nie wnoszeniu zawiadomienia do prokuratury podjął Zarząd Okręgu. (Uchwała nr 7 z maja 2014 r. podjęta prawie jednomyślnie, przy 2 głosach wstrzymujących się).

Zwrot do PFRON niewykorzystanych 30 tys. zł dotyczył środków, które winny być wydatkowa-

ne do marca 2013 r. W tym czasie za realizację projektów odpowiedzialne było poprzednie kierownictwo Okręgu (w tym dyrektor). Nikt z tych osób nie zasiada obecnie we władzach Okręgu.

Oskarżanie w liście otwartym dwóch członków Prezydium ZO o wycofanie się z pracy społecznej po wykonaniu tzw. mokrej roboty jest co najmniej wielkim nietaktem. Jest to działalność społeczna i każdy lider ma prawo z niej się wycofać w różnym terminie i z różnych powodów.

Rok 2015 jest okresem kampanii sprawozdawczo-wyborczej w kołach PZN a w czwartym kwartale br. Okręgowe Zjazdy Delegatów podsumują pracę władz Okręgu.

Pisanie listów, paszkwili i innych donosów nie sprzyja konstruktywnej dobrej pracy Stowarzyszenia.

Z poważaniem

*Prezes Zarządu Głównego
Polskiego Związku Niewidomych
mgr Anna Woźniak-Szymańska*

Zapraszamy Czytelników do kontaktu w tej i podobnych sprawach: biuro@kson.pl

Ciesz się każdą chwilą, swoją postawą udowadniając, że niepełnosprawność nie jest barierą

DAMY NIEPEŁNOSPRAWNE – UHONORUJ JE

Konkurs „Lady D.” im. Krystyny Bochenek organizowany jest od 2002 roku. Dokładnie od 13 lat wybierane są Damy Niepełnosprawne, dla których nie ma granic, które wnoszą istotny wkład w różne dziedziny życia społecznego. Skrót „Lady D.” pochodzi od angielskiego wyrażenia Lady Disabled – Dama Niepełnosprawna. Jak tłumaczą organizatorzy, wyróżnienie „Lady D.” – kojarzone jest także ze zmarłą tragicznie księżną Walii Dianą, znaną z działalności charytatywnej, także na rzecz osób z niepełnosprawnością.



Ciesz się każdą chwilą, swoją postawą udowadniając, że niepełnosprawność nie jest barierą, której nie można pokonać. Same jeżdżą na wózkach, zmagają się z codziennymi problemami, ale

nie zapominają o innych. Wyciągają pomocną dłoń, służą dobrą radą. Stają się inspiracją i wsparciem. Dla wielu wzorem do naśladowania. Ich działania motywują i pokazują innym, jak

można żyć. Jak można cieszyć się z życia. Celem tego konkursu jest właśnie wyłonienie „Ladies D.” i uhonorowanie ich. Konkurs organizowany jest przez Parlamentarny Zespół ds. Osób Niepełnosprawnych oraz Parlamentarną Grupę Kobiet. Za etapy wojewódzkie odpowiedzialne są posłanki z poszczególnych regionów. W województwie lubuskim organizuje go Krystyna Sibińska z oddziałem Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

*Oprac. Maw
Fot. Organizator*

Do konkursu można było zgłaszać kandydatki w 5 kategoriach:

1. „Dobry Start” – kategoria dla dziewcząt i kobiet w wieku od lat 16 do 26, działających w różnych obszarach życia społecznego;
2. „Kultura i Sztuka” – kategoria dla kobiet działających w obszarze kultury i sztuki;
3. „Sport” – kategoria dla dziewcząt i kobiet w wieku od 16 lat działających w obszarze sportu;
4. „Życie Społeczne” – kategoria dla kobiet działających w organizacjach i instytucjach na rzecz osób niepełnosprawnych lub innych osób, albo przedsięwzięć społecznie użytecznych;
5. „Życie Zawodowe” – kategoria dla kobiet pracujących zawodowo na rzecz osób niepełnosprawnych lub innych osób, albo przedsięwzięć społecznie użytecznych.

Ważne jest, że do konkursu nie mogą być ponownie zgłoszone Panie, które otrzymały wcześniej statuetkę Lady D.

Z nadesłanych zgłoszeń jury wyłoni laureatki, po jednej z każdej kategorii, które przejdą do kolejnego etapu konkursu już na szczeblu krajowym. Regulamin, formularz zgłoszeniowy znajduje się na stronie internetowej www.krystynasibinska.pl

Dane teleadresowe
KONKURSU:
**Biuro Poselskie
Posła na Sejm RP
Krystyny Sibińskiej**
66-400 Gorzów Wlkp.
ul. Warszawska 6/107
tel./fax 95 738-83-88
sibinska.krystyna@gmail.com

Dla siebie i dla innych

Międzynarodowy Dzień Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych to święto ustanowione przez Międzynarodową Organizację Pracy, które obchodzimy co roku w trzecią niedzielę marca. W tym roku uczestniczyliśmy w uroczystości, którą zorganizowała Gminna Biblioteka Publiczna w Psarach we współpracy z Warsztatami Terapii Zajęciowej w Będzinie.



Obchody miały miejsce dnia 26 marca. W uroczystości wzięli udział podopieczni Warsztatów Terapii Zajęciowej z Będzina, przybyli wraz z Kierownikiem WTZ panią Iwoną Wszelaką, prezesem Stowarzyszenia „Bądź z Nami” panem Tadeuszem Puka oraz opiekunami.

W pierwszej części spotkania przybyli goście mogli zobaczyć występ pt.: *Dla siebie i dla innych*, przygotowany przez uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Będzinie. Artyści przygotowali przedstawienie pt.: *Ja, Ty i program TV*, składające się z krótkich występów nawiązujących kolejno do programów telewizyjnych, które można zobaczyć na różnych kanałach. Prezentowane programy to prognoza pogody na kanale TVP 1, serial „Ojciec Mateusz” na TVP Seriale, reklama „Winiary”, kanał muzyczny; program „Disco znaczy wszystko” – podczas którego występowała Shazza. Był także mecz piłki nożnej na

TVP Sport HD. Na koniec nawiązano do telewizji sprzed lat i w ramach programu: „Co on robił gdy miał 5, 10, 15 lat...” uczestnicy śpiewali piosenkę Wojciecha Gąsowskiego „Gdzie się podziały tamte prywatki”. W ten sposób zakończyła się część artystyczna.

Wszystkie występy niepełnosprawnych artystów wywarły na uczestnikach ogromne wrażenie. Oprócz wspaniałego przedstawienia wszyscy obecni mieli okazję doświadczyć niesamowitej energii, humoru i radości życia, którymi dzielili się niepełnosprawni artyści.

Po części oficjalnej porozmawialiśmy z jedną z terapeutek, która przygotowywała podopiecznych WTZ do tego niewątpliwie szczególnego dnia. Okazuje się, że prace nad wykonywaniem ozdób wielkanocnych, które pojawiły się na kiermaszu,

rozpoczęły się tuż po zakończeniu okresu Bożonarodzeniowego, czyli na początku lutego. Równolegle rozpoczęto przygotowania i próby do występu. Każdy występ, przygotowywany przez Uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej, którymi są osoby z niepełnosprawnością przede wszystkim umysłową, wymaga wiele wysiłku i także czasu. W pierwszym etapie przygotowań terapeuci przez pewien okres ćwiczą indywidualnie z każdym z uczestników jego kwestie, którą wypowiada podczas występu. Dopiero na samym końcu przygotowań, gdy wszyscy artyści mają dobrze opanowane swoje role, rozpoczynają się wspólne próby. Co bardzo ważne, próby do występów muszą być systematyczne i odbywać się codziennie. Każdego dnia od początku lutego aż do 26 marca wszyscy uczestnicy pod okiem terapeutów powtarzali i uczyli się swych ról, by finalnie móc zaprezentować wspaniałe, pełne radości życia i humoru przedstawienie.

Dorota Warczok-Paciej



Karkonosze nie wszędzie przyjazne

Osoby z niepełnosprawnością w Karkonoszach mogą liczyć na ułatwiony dostęp do niektórych miejsc, popularnych wśród turystów. Do rzadkości należą niestety obniżone opłaty dla nich i darmowy wstęp dla opiekunów, bez których wielu niepełnosprawnych nie może przecież ruszyć się z domu.

O bardzo zaawansowanych planach budowy nowej kolei linowej na Kopę w Karpaczu, która miała być dostosowana do potrzeb inwalidów, pisaliśmy w jednym z ostatnich numerów naszego wydawnictwa. Właściciel kolei Ryszard Warecki mówił wtedy, że wszystko idzie wprawdzie w dobrym kierunku, ale rozpoczęcie budowy uzależnione jest od pozyskania pieniędzy zewnętrznych, na przykład unijnych. Minęło kilka miesięcy i nic się w tej mierze nie zmieniło.

Fakty są takie, że nie wiadomo, kiedy inwestycja się rozpocznie. Na Kopę nadal jeździ archaiczna kolejka jednoosobowa, na którą prowadzą schody bez podjazdu dla wózków inwalidzkich i dziecięcych.

To wielka szkoda, gdyż – przypomnijmy – z Kopy do schroniska Dom Śląski na Równi pod

Śnieżką prowadzi wygodna droga z pięknymi widokami, którą z powodzeniem mogą jeździć wózki.

Pod wyciągiem na Kopę jest druga kolejka linowa, firmy Winterpol, której dolna stacja jest blisko centrum miasta. Na dolną stację niepełnosprawni na wózkach wjadą bądź zostaną wwiezieni bez problemu, ale gdy opuszczą górną stację i zasiadą na wózku, trafią na kamienisty, nierówny podjazd. Nie jest on długi, ma może kilkanaście metrów, tym bardziej szkoda, że nie zrobiono tu równego podjazdu, najlepiej z poręczą.

Przypomnijmy, że kolejka gondolowa, doskonale nadająca się do transportu ludzi na wózkach, kursuje na Śnieżkę z czeskiego miasta Pec pod Śnieżką.

Po naszej stronie granicy kolejka gondolowa najbliżej Karkonoszy jest w Świeradowie Zdroju. Wwozi turystów na Stóg Izerski w Górach Izerskich. Niepełnosprawni płacą za bilety na górę i z powrotem 25 złotych. Wejściówki normalne kosztują o pięć złotych więcej.



Pod Wang podjedziesz

Lepiej wygląda sytuacja w rejonie drugiego – obok Śnieżki – najpopularniejszego miejsca w polskich Karkonoszach: świątyni Wang w Karpaczu. Aby do niej wejść, trzeba wprawdzie pokonać kilka schodów, ale nie ma takich przeszkód, żeby zobaczyć ją z bliska z zewnątrz, czy nawet objechać, zaglądając na przykościelny cmentarz z grobami wybitnych artystów: literata Tadeusza Różewicza i twórcy Teatru Pantomimy Henryka Tomaszewskiego. Pod Wang prowadzi bowiem z parkingu wygodna, choć na sporym odcinku stroma, 400-metrowa droga, przystosowana do ruchu wózków.

Zarządzający świątynią Wang utrzymują zniżkowy wstęp dla rencistów – wynosi 5 zł, podczas gdy normalna cena wynosi 8 zł.

Sytuacja inwalidów poprawiła się też w centrum Karpacza, po zamknięciu głównej ulicy Konstytucji 3 Maja dla samochodów i zamianie jej na deptak. Miejsca na nim jest wiele, co wydatnie ułatwia ruch na wózkach.

Do ideału jednak daleko. Multimedialną ekspozycję Tajemnice Karkonoszy, oddzielającą od ulicy



schody bez podjazdu. Podobnie ograniczony jest dostęp na letni tor saneczkowy Kolorowa.

Park Bajek z kolei – położone w dzielnicy Wilcza Poręba bardzo atrakcyjne miejsce zwłaszcza dla dzieci – jest wprawdzie dostępny dla wózków, ale gdy już wjadą na jego teren, ich poruszanie się jest utrudnione z powodu nawierzchni z tłucznia.

Przyjazne dinozaury

– Tu są góry, ale zrobiliśmy wszystko, by nasz park był dostępny dla ludzi z inwalidztwem, zwłaszcza poruszających się na wózkach inwalidzkich – mówi Dorota Kruczkowska z Parku Dinozaurów w Szklarskiej Porębie. – Mogą spokojnie dostać się do każdego miejsca na naszej ścieżce spacerowej, jak również do toalet i restauracji. Nie ma progów, a tam gdzie była możliwość budowy podjazdów i zjazdów – zostały wykonane. Oczywiście, są miejsca na ścieżce, w których trzeba włożyć nieco siły, by móc przejechać.

Pomiędzy Szklarską Porębą a Piechowicami niepełnosprawni mogą łatwo dojechać po wygodnej ścieżce z parkingu do wodospadu Szklarki. Nie ma natomiast mowy o zobaczeniu z dołu wodospadu Kamieńczyka – prowadzą do niego strome schody. Inwalidzi mogą go zobaczyć z góry, pod



warunkiem jednak, że w pobliżu wodospadu zostaną dowiezieni, co wymaga specjalnej przepustki od Nadleśnictwa Szklarska Poręba – zasadniczo bowiem dojazd jest zamknięty.

Miniatury ze zniżką

– Nasz park jest w pełni dostosowany do wymogów niepełnosprawnych – mówi Marian Piasecki, właściciel Parku Miniatur Zabytków Dolnego Śląska w Kowarach. – Wynika to z tego, że moim przyjacielem od wielu lat jest niepełnosprawny i kobieta, która całe życie poświęciła, by się nim opiekować. Świetnie więc zdaję sobie sprawę, jak ważne jest, by osoby niepełnosprawne mogły mieć pełny dostęp do wszystkich miejsc. Także do sklepu i toalet. Spełnienie tego wymogu było jednym z priorytetów w trakcie rozbudowy naszej hali.

Bilety dla niepełnosprawnych do Parku Miniatur Zabytków są o dwa złote tańsze, niż dla innych

gości. Opiekun, na przykład osoba kierująca wózkiem, ma wstęp nieodpłatny.

Równie przyjazne dla niepełnosprawnych są Termy Cieplickie – zespół basenów i spa w Jeleniej Górze. Łatwo dostać się na ich teren, a bilety są sporo tańsze, niż dla ludzi pełnosprawnych. Wejściówka – na przykład – na dwie godziny na baseny w godz. 8-15 od poniedziałku do piątku normalnie kosztuje 22 zł, a ze zniżką dla inwalidów 16 złotych. Opiekunowie osób ze znaczną lub umiarkowaną niepełnosprawnością wchodzi za darmo.

Remonty i odnowy parków – dość częste inwestycje w ostatnich latach, bardzo poprawiają ich dostęp dla osób poruszających się na wózkach. Zwykle po zakończeniu prac alejki parkowe – dawniej pełne dziur czy wystających korzeni – są równe i wygodne. Przykładem jest Park Zdrojowy w Cieplicach. Niepełnosprawni mogą też bez problemów poruszać się na wózkach po pięknie położonej nad Bobrem ścieżce rowerowo-pieszej z centrum Jeleniej Góry do Perły Zachodu w Siedlęcinie. Poza ostatnim fragmentem, zbudowanym z kostki i drewnianych kładek, jej nawierzchnia jest asfaltowa i równa.

Tekst i zdjęcia:
Leszek Kosiorowski



Swingowali, aby pomóc!

„Milion swingów dla autyzmu” to nazwa akcji, która już po raz drugi odbyła się w kwietniu w Zielonej Górze w Centrum Sportowym Iron Church. Jej pomysłodawczynią jest Magdalena Kukulska. To kolejna akcja, która pokazuje, jak świetnie można połączyć dobrą zabawę z pomocą!

Celem wydarzenia było zebranie pieniędzy dla Niepublicznego Przedszkola z Oddziałami dla Dzieci z Autyzmem „Dalej Razem”, działającego przy Stowarzyszeniu Pomocy

Osobom Autystycznym „Dalej Razem” w Zielonej Górze. A dokładniej, na spłatę kredytu zaciągniętego na jego remont. Do akcji mógł włączyć się każdy!

I jak się okazało, chętnych nie brakowało. Organizatorzy zadbali o to, aby najmłodsi mieli dzień pełen wrażeń, wypełniony zabawkami, muzyką, tańcami. A starsi w tym samym czasie swingowali. W sumie udało się wykonać 62 000 swingów odważnikami kettlebell. To, jak zauważyli organizatorzy, o sześć razy więcej niż w zeszłym roku. W tym ponad 2200 swingów wykonali zawodnicy Wataha Rugby Club Zielona Góra.

(maw)

Fot. Magda Weidner



TRWA REKRUTACJA DO III edycji projektu „SENIOR NA CZASIE...”

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych uprzejmie informuje, że trwa rekrutacja do udziału w III edycji projektu „SENIOR NA CZASIE – kształtowanie kompetencji z zakresu umiejętnego posługiwania się nowoczesnymi technologiami u osób 60+”.

W ramach realizacji projektu zaplanowano m.in. następujące działania: 3-dniowe wyjazdowe warsztaty psychologiczne (integrująco-motywuujące) – 9-12 czerwca br., zapewniamy całodienne wyżywienie i nocleg w atrakcyjnym obiekcie hotelowym, szkolenie z zakresu obsługi komputera i innych urządzeń (w siedzibie KSON) – 4 m-ce (lipiec-październik) x 32 godziny, w tym m.in.: obsługa programu do obróbki zdjęć, obsługa przeglądarek internetowych zakładanie konta pocztowego, obsługa portali społecznościowych (Facebook, Nasza Klasa itp.), nauka

obsługi konta bankowego, nauka tworzenia i prowadzenia własnego bloga dla chętnych – wyrównawcze zajęcia w kawiarence internetowej

Oferujemy naukę w 3 grupach – poziom podstawowy i średniozaawansowany (szczególnie zapraszamy Uczestników 1 i 2 edycji projektu „Senior na czasie...”) oraz w grupie dla osób niewidomych i niedowidzących.

Kurs komputerowy jest inauguracją działalności Karkonoskiego Klubu Seniora i Wolontariusza, o czym szerzej napiszemy w następnym numerze.

Osoby chcące wziąć udział w projekcie zapraszamy do zapoznania się z Regulaminem projektu oraz wypełnienia Ankiety rekrutacyjnej dostępnych w siedzibie KSON oraz na www.kson.pl

**WIĘCEJ INFORMACJI POD
NUMEREM 757524254**

**lub osobiście w siedzibie
SEJMIKU oraz na www.kson.pl.
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!**

Projekt współfinansowany jest ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020

Stworzył sygnalizator dla niewidomych

Ma 15 lat. Uczy się w drugiej klasie zielonogórskiego Gimnazjum Katolickiego. Skromny, inteligentny chłopak. Interesuje się sportem, muzyką, modelarstwem, elektroniką, ale i nie tylko. Ostatnio został również wynalazcą. Niejeden mógłby zrobić wielkie oczy. Taki młody i już coś skonstruował? Ba! Nawet zwyciężył w konkursie naukowym pod hasłem „Zostań wielkim wynalazcą, stwórz własny prototyp, wygraj wyścigzkę do Centrum Nauki Kopernik!”, zorganizowany przez Lubuski Urząd Marszałkowski.

Mowa o Janie Sokołowskim, który skonstruował sygnalizator dla niewidomych. To jego jeden z pierwszych wykonanych od początku do końca pomysłów. – Postanowiłem wykonać coś, co mogłoby pomóc osobom potrzebującym – przyznaje Jan. – Mam kolegę, który ma problemy z widzeniem. Wiem, że otoczenie nie jest jeszcze w stu procentach przygotowane dla takich osób. Potrzebują pewnego rodzaju przewodnika, który zasygnalizuje im, gdzie i kiedy mają się zatrzymać, gdzie jest przeszkoda. Chciałem wynaleźć po prostu coś, co by pomogło – mojemu koledze i innym – dodaje.

Ostrzegacz za... 100 zł

Jak przyznaje gimnazjalista, nie potrzebował zbyt wiele czasu. Sygnalizator udało mu się skonstruować w niecały tydzień. To może zaskoczyć, ale bardziej zaskakujący jest jego koszt. To niecałe 100 zł! – Inspirowałem się różnymi rzeczami. Obserwowałem otoczenie, czytałem sporo w internecie. Musiałem wszystko ładnie zaplanować, napisać program na procesor, itp. – opowiada Jan. Na czym dokładnie polega sygnalizator? – Posiada w sobie czujnik, który

mierzy odległość od przeszkody. Wszystko przetwarzane jest przez mały „procesorek”. A następnie zamieniane jest w sygnał dźwiękowy – pisk, który zmienia swoją wysokość. Dokładniej mówiąc, im bliżej przeszkody, tym wyższy ton – tłumaczy młody wynalazca.

Sprzęt jest mały, nosi się go na pasie. Zasilany jest po prostu baterią. – Każda osoba może go mieć przy sobie, jest lekki i nie rzuca się mocno w oczy – dodaje Jan.

Coś jeszcze wymyśli

Gimnazjalista testował sygnalizator, spacerując po mieście. Sprawdził się! Po sukce-



sie, który był zaskoczeniem dla 15-latka, są już kolejne plany. – Na pewno coś znowu wymyślę – dodaje z uśmiechem. Jak do tej pory jeszcze nikt nie zgłosił się do Jana Sokołowskiego, aby wykorzystać jego potencjał i pomysłowość. My trzymamy mocno kciuki i mamy nadzieję, że o sygnalizatorze jego pomysłu jeszcze nie raz usłyszymy!

*Tekst i fot. Magda Weidner
dziennikarka „Gazety Lubuskiej”*





Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych Targach Turystycznych TOURTEC

Mieliśmy się czy

– Pytano czy faktycznie turystyka w regionie jest dla osób niepełnosprawnych – mówił Stanisław Schubert, prezes Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych. KSON na targach miał stoisko ze swoją ofertą usług turystycznych w Jeleniej Górze. Prezentowany był

– Zachęcałyśmy, by zapisać się do projektu „Aktywizacja seniorów 60+”, w ramach którego odbędą się warsztaty komputerowe oraz motywujące dla osób niepełnosprawnych, np. spotkania z psychologiem, ratownikiem medycznym, czy bankowcem. Drugi projekt to „Senior na czasie 60+”, skierowany również do osób pełnosprawnych. Tu również są kursy komputerowe oraz trzydniowe warsztaty wyjazdowe, mające na celu aktywizację – mówiła Beata Owczarczyk z KSON-u.

– Ponadto zapraszaliśmy do udziału w „Wędrówkach po zapomnianych trasach turystycznych Jeleniej Góry”, które poprowadzi Antoni Witczak – podkreślała Beata Owczarczyk.

Pierwsza wycieczka na Górę Siodło – Helikon odbyła się 30 maja o godz. 11.00. Kolejną zaplanowano na 27 czerwca o godz. 10.00 do Zamku Zbójnickiego, Wieży Książęcej oraz Perły Zachodu. Zbiórka pod KSON-em. W lipcu planowana jest wycieczka wraz z prelekcją o murach obronnych Jeleniej Góry, wieżach, bramach, fosach i starym mieście. Kolejna wyprawa rusza 22 sierpnia o godz. 10.00 z pętli autobusowej nr 1 w Jeżowie Sudeckim. Będzie można zobaczyć grób kozaków, dom gwarków i poznać historię góry Stromiec i Szybowcowej. Więcej informacji można uzyskać w Karkonoskim Sejmiku oraz na stronie www.kson.pl.

– Uczestnicy Targów pytali o nurtujące ich sprawy m.in. o turystykę dla niepełnosprawnych oraz czy są oferty wyjazdowe na turnusy rehabilitacyjne nad morze. Wiele osób przyszło po przewodniki turystyczne dla osób niepełnosprawnych. – Interesowano się też działalnością centrum wsparcia i integracji niepełno-

ym pochwalić!

Jeleniogórskim otwiera się na osoby niepełno-
Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnospraw-
ertą podczas XVII Międzynarodowych Targów
ył Biuletyn „Niepełnosprawni Tu i Teraz”.

sprawnych oraz informacjami, jak skorzystać
z pomocy psychologa, doradcy zawodowego,
socjalnego, czy prawnika, a także, jak można
zdobyć pracę dla inwalidów. Byli chętni, któ-
rzy chcą przystąpić do różnych naszych orga-
nizacji, których mamy 13 – powiedział Stani-
sław Schubert.

– Duże zainteresowanie wzbudzał znaczek
w postaci żółtego koła z trzema czarnymi kół-
kami w środku. Mogą go nosić osoby ze słabym
wzrokiem, by poinformować otoczenie o swo-
im problemie, np. w sklepie – dodał.

– Ciekawą ofertę z kolei złożyli nam go-
ście z okulistycznej kliniki czeskiej, którzy za-
proponowali organizację wyjazdów do Czech
w celu operacji na kataraktę. Taki zabieg można
zrealizować już w ciągu dwóch miesięcy, pod-
czas gdy w Polsce czeka się ponad półtora roku,
a wszystko może być finansowane przez NFZ –
podkreślił prezes KSON-u.

Uczestnicy Targów chwalili wyjście do
ludzi z ofertami dla osób niepełnospraw-
nych. – Pracuję w Domu Pomocy Społecznej
w Szklarskiej Porębie dla dziewcząt z upośle-
dzeniem intelektualnym, część z nich poru-
sza się na wózkach inwalidzkich. Stoisko jest
bardzo pomocne, bo można zapytać o nurtu-
jące problemy – stwierdziła pani Jadwiga. –
Dobrze, że KSON wziął udział w targach, na
których prezentuje swoje projekty, bo wiele
osób nie wie, jak skorzystać z pomocy Sejmi-
ku i różnych stowarzyszeń, a tu mogli uzyskać
cenne informacje – mówił Władysław Kaleta,
rencista ze Szklarskiej Poręby.

Tekst i fot. Aga Dutkowska



© Jelonka.com

Będziemy jeszcze lepsi!

Jest dobrze, nawet bardzo, ale może być lepiej – to wniosek, jaki nasuwa się po przeanalizowaniu ankiet dotyczących oceny Biuletynu Niepełnosprawni Tu i Teraz. Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w tej nietypowej sondzie.

W lutowym wydaniu Niepełnosprawnych Tu i Teraz wydrukowaliśmy ankietę, w której nasi Czytelnicy mogli anonimowo podzielić się z redakcją swoimi spostrzeżeniami na temat gazety. Na odpowiedzi czekaliśmy do końca kwietnia. Przyszło ich kilkaset – dziękujemy. Jakie wnioski?

Ten najważniejszy jest pozytywny. Na pytanie „jak ocenia Pan(i) NTiT” zdecydowana większość ocen zawiera się w górnym przedziale. Najwyższą notę – 10 – dała nam ponad jedna trzecia ankietowanych (36 procent). Średnia arytmetyczna oceny od 1 do 10 zawiera się na poziomie 7,6.

Tematy, które Państwa najbardziej interesują, to turystyka i informacje z życia organizacji pozarządowych. Zaznaczyło je ponad 50 procent ankietowanych. To tylko potwierdza zasadność wydawania dwa razy w roku dodatku turystycznego. Jeśli przejrzeć poprzednie wydania to widać, że i informacji z życia organizacji pozarządowych nie brakuje na naszych łamach. Prawie połowa ankietowanych (48 procent) chętnie czyta interwencje podejmowane przez naszych dziennikarzy w imieniu Czytelników. Sporo osób (35 procent) lubi artykuły o niepełnosprawnych, którzy osiągnęli w życiu sukces, a 32 procent ankietowanych interesują informacje z życia samorządów lokalnych. To dla nas cenne wskazówki.

Na pytania, jakiej tematyki brakuje na łamach NTiT lub jest jej za mało, prawie 70 procent badanych odpowiedziało: Informacji specjalistów (np. z ZUS, NFZ, czy Urzędu Pracy) a ponad 60 procent: Porad lekarza, psychologa, porad specjalisty od rehabilitacji. Sporo (to około 40 procent) osób wska-

zało pozycje: Informacji o pracy stowarzyszeń zrzeszających osoby niepełnosprawne, przepisów kulinarnych, bądź innych materiałów hobbystycznych. Otrzymaliśmy też wskazówki, żeby w biuletynie znalazły się publikacje na temat różnego rodzaju diet.

Mogę obiecać, że spełnimy życzenia Czytelników i w kolejnych numerach będziemy sukcesywnie zwiększać liczbę publikacji na te tematy.

O ile w tych pytaniach zdania Czytelników były raczej wyraziste, o tyle mamy dylemat co do obszaru, który powinniśmy objąć swoim zasięgiem. Prawie tyle samo osób uważa, że powinniśmy pisać tylko o Jeleniej Górze, Gorzowie i Cieszynie, co o całej Polsce (matematycznie: 45 procent do 48 procent). Otrzymaliśmy też wskazówkę, by pisać więcej o tym, jak radzą sobie osoby niepełnosprawne w innych krajach. Ponad 60 procent ankietowanych zaznaczyło tę rubrykę.

Miło nam, że około 80 procent ankietowanych uważa, że Biuletyn

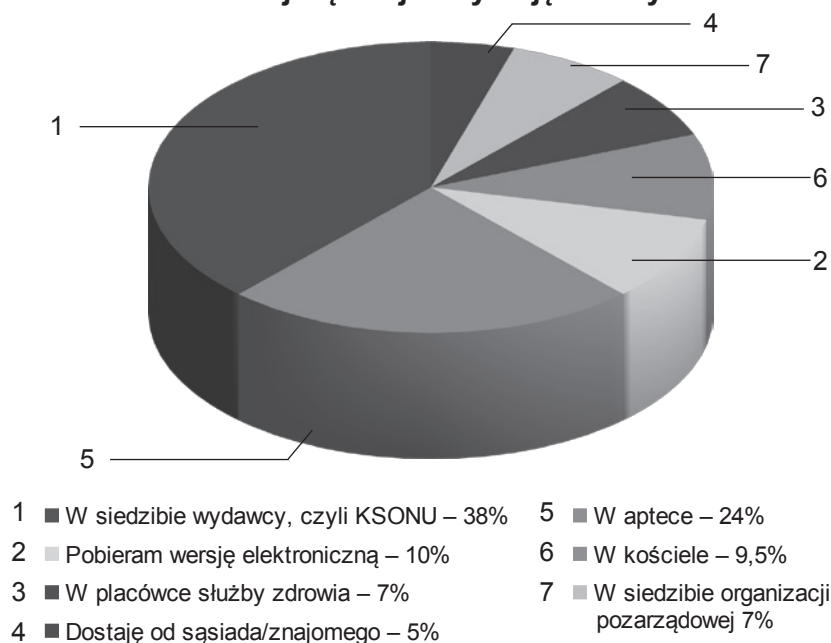
powinien ukazywać się regularnie co miesiąc, czyli z taką częstotliwością, jak obecnie. Niestety, zdarzają nam się przerwy, ale na ogół wynika to z terminów realizacji projektu, aniżeli z naszych zaniedbań. Sejmik nieustannie czyni starania, by długoterminowe projekty realizowane przy współudziale środków z PFRON-u były realizowane w sposób ciągły. Około 15 procent wskazuje, że nie ma to znaczenia, a pozostałe 5 procent proponuje, by zmniejszyć częstotliwość ukazywania się NTiT.

Pytań w ankiecie było więcej. Zapewniam, że wszystkie szczegółowo analizujemy, by w przyszłości poprawić np. sposób dotarcia do Czytelników. Jedną z prośb, jaką otrzymaliśmy w pytaniu otwartym, była propozycja, by wprowadzić więcej rozrywki. Spełniamy ją już w tym numerze, publikując krzyżówkę (str. 27). Ta rubryka będzie ukazywała się regularnie.

Dziękujemy za wysoką ogólną ocenę naszej pracy. To miłe, ale i zobowiązujące: cały czas mamy oczy i uszy szeroko otwarte na sygnały, dotyczące Biuletynu. Jeśli macie Państwo jakieś spostrzeżenia, a nie wyraziliście ich w ankiecie, piszcie: biuro@kson.pl.

Robert Zapora

Gdzie najczęściej otrzymują Biuletyn?



Biskup Stefan Regmunt zrezygnował

Papież Franciszek przyjął rezygnację ordynariusza diecezji zielonogórsko-gorzowskiej bp. Stefana Regmunta z urzędu biskupa diecezjalnego, o czym poinformował 17 maja 2015 roku w komunikacie skierowanym do wiernych. Zgodnie z wolą Franciszka, funkcję duszpasterza diecezji bp Regmunt będzie pełnił do czasu wyłonienia i mianowania następcy.



– Ojciec Święty – po rozważeniu przedstawionych racji – przychylił się do prośby i ze względów zdrowotnych przyjął moją rezygnację. Przekazał też życzenia powrotu do zdrowia i zapewnienie o modlitwie o Bożą pomoc – napisał w komunikacie bp Regmunt, jednocześnie wyjaśniając, że leczenie, które natychmiast musi być stosowane ogranicza możliwości należytego wypełnienia zadań związanych z prowadzeniem diecezji.

Bp Stefan Regmunt w maju tego roku rozpoczął 40. rok służby kapłańskiej. W tym roku minęło 20 lat jego posługi biskupiej. Na przestrzeni minionych lat pracował jako kapłan archidiecezji wrocławskiej, jako biskup pomocniczy w diecezji legnickiej. Od roku 2007 jest biskupem diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

– Z głębi serca dziękuję Bogu za dar szczególnego powołania w Kościele Chrystusowym i za wszelkie otrzymane łaski. Dziękuję też Ojcu Świętemu za zrozumienie i przyjęcie mojej prośby o zwolnienie z pełnionego urzędu. Moją wdzięczność wyrażam

również wobec rodziny diecezjalnej za każdy wyraz życzliwości i współpracy w posłudze zbawienia – napisał biskup.

Kończąc komunikat, bp Regmunt napisał: powierzam się opiece Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej, a Was, Umiłowani Diecezjanie, proszę o modlitwę.

Bp Stefan Regmunt urodził się 20 czerwca 1951 roku w Krasnymstawie. Świecenia kapłańskie przyjął 29 maja 1976 roku z rąk metropolity wrocławskiego abp. Henryka Gulbinowicza. W 1991 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim obronił pracę doktorską z psychologii. Rok później inkardynowany został do nowo utworzonej diecezji legnickiej, a jeszcze rok później został pierwszym rektorem nowego diecezjalnego seminarium.

Jan Paweł II ogłosił go 3 grudnia 1994 roku **biskupem po-**

mocniczym diecezji legnickiej. 29 grudnia 2007 roku w Legnicy ogłoszono nominację bp Stefana Regmunta na ordynariusza diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Ingres nowego ordynariusza do katedry gorzowskiej odbył się 19 stycznia 2008 roku.

Od 1996 do 2005 roku – w ramach Komisji Episkopatu Polski do Spraw Duszpasterstwa – pełnił funkcję Krajowego Duszpasterza Dzieła Powołań w Polsce. Był członkiem Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski. Od 2007 roku jest przewodniczącym Zespołu ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia.

Biskup zielonogórsko-gorzowski jest przewodniczącym Zespołu Episkopatu ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, a także członkiem Papieskiej Rady ds. Służby Zdrowia i Duszpasterstwa Chorych.

W. Milewska

Szczególne życzenia powrotu do zdrowia Księdzu Regmuntowi

składają niepełnosprawni, przyjaciele z Jeleniej Góry i okolic
oraz środowisko zintegrowane w KSON.

Dzień Pioniera z Prezydentem RP

Dzień Pioniera przypadający w 70. rocznicę ustanowienia administracji polskiej w Gorzowie Wielkopolskim obchodzony był 27 marca. W uroczystościach uczestniczył Prezydent RP Bronisław Komorowski.

W inauguracji dwudniowych obchodów Święta Pioniera, które odbyło się w siedzibie Filharmonii Gorzowskiej udział wzięli m.in. przedstawiciele władz miasta z prezydentem Jackiem Wójcickim, władz wojewódzkich z wojewodą Katarzyną Osos, samorządowych z marszałek Elżbietą Polak, wikariusz biskupi diecezji zielonogórsko-gorzowskiej ks. dr Zbigniew Kobus, parlamentarzyści oraz pierwsi powojenni mieszkańcy Gorzowa Wielkopolskiego.

Początek polskiej administracji w Gorzowie Wlkp. przypadła 27 marca 1945 roku. W tym dniu do Landsberga – tak nazywał się Gorzów Wielkopolski do zakończenia II wojny światowej, przybyli pierwsi polscy osadnicy z Wągrowca, by rozpocząć tu nowe życie. Na Ziemię Lubuską przybywali stopniowo mieszkańcy Kresów Południowo-Wschodnich, Łemkowie czy Cyganie.

– Z szacunkiem chylę głowę przed wszystkimi, którzy w okre-

sie powojennym w całej Polsce Północnej, czy na Dolnym Śląsku, Ziemi Lubuskiej, Pomorzu, także na Warmii i Mazurach przyłożyli się do zakorzenienia się polskiego życia, którzy pozwolili odnaleźć narodowi swoje nowe miejsce, wyznaczone nam przez trudną historię – powiedział Prezydent Bronisław Komorowski przypominając, że pochodzi z rodziny o tradycjach kresowych, w Gorzowie była także część jego rodziny (mieszkała tu jego ciocia).

Bronisław Komorowski powiedział, że kiedyś w Gorzowie zobaczył album wydany staraniem wspólnot niemieckiej i polskiej, opowiadający dzieje miasta jako ciągłość. – Nie sądziłem, że będzie mi łatwo identyfikować się z tymi budynkami, zabytkami, które budowali inni, nie nasi przodkowie – stwierdził dodając, że historia pokazuje, iż można myśleć, że jest to miasto „nasze”, a jednocześnie przyznając, że inni też mają prawo do poczucia własności. I nie musi to dzisiaj dzielić ludzi, może ich łączyć. – Gorzów

jest miastem polskim, w którym żywo funkcjonuje społeczność polska, która zapuszcza korzenie w głąb historii – powiedział prezydent Komorowski.

W rozmowie z „Tu i Teraz” ks. dr Zbigniew Kobus, który jest proboszczem gorzowskiej fary zaznaczył, że ważne jest wracanie do korzeni, wspominanie początków, po to żeby widzieć perspektywę przyszłości. – Jest to także oddanie szacunku tym, którzy organizowali życie społeczne i religijne na tych ziemiach. Kościół był obecny z ludźmi, tworzył struktury parafialne, administrację: najpierw gorzowską, a później diecezję, był zawsze blisko z tymi, którzy tu zamieszkali. To oni razem tworzyli dobre więzy społeczne. Dzisiaj już nikt nie myśli, że nie jesteśmy tutaj domownikami, czujemy się gospodarzami tego miejsca – podkreślił kapłan.

Regionalista Robert Piotrowski przedstawił historię przybycia pierwszych osadników na Ziemię Zachodnie. Podkreślił znaczenie powojennej działalności bp. Wilhelma Pluty, który był administratorem apostolskim w Gorzowie w latach 1958 do 1972, następnie ordynariuszem diecezji gorzowskiej od 1972 do 1986 r. Obchody Święta Pioniera z udziałem Prezydenta RP kontynuowane były na Placu Grunwaldzkim, gdzie zaprezentowano inscenizacje historyczne, a także wręczono tytuły Honorowego Obywatela Miasta Gorzowa Wlkp. Niedawno Rada Miasta nadała go założycielce i przewodniczącej gorzowskiego Klubu Pioniera Zofii Nowakowskiej.

W. Milewska



Dofinansowania dla niepełnosprawnych w powiecie cieszyńskim

Rehabilitacja jest procesem medyczno-społecznym, którego celem jest przywrócenie człowiekowi niepełnosprawnemu utraconych funkcji w przebiegu choroby, a także wad rozwojowych i wrodzonych. Innymi słowy, rehabilitacja osób niepełnosprawnych oznacza zespół działań, w szczególności organizacyjnych, leczniczych, psychologicznych, technicznych, szkoleniowych, edukacyjnych i społecznych, zmierzających do osiągnięcia, przy aktywnym uczestnictwie tych osób, możliwie najwyższego poziomu ich funkcjonowania, jakości życia i integracji społecznej. Każda osoba niepełnosprawna chce uczestniczyć w jak największym stopniu w życiu społecznym. Aby mieć dostęp do wszelkich udogodnień, musimy liczyć się z wydatkami finansowymi. Większość z nas ma niskie dochody i nie na wszystko nas stać. Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) co roku przekazuje środki finansowe do Miejskich i Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie, które rozdysponowują je na beneficjentów po uprzednim rozpatrzeniu złożonych wniosków.

Do końca pierwszego kwartału 2015 roku osoby niepełnosprawne z powiatu cieszyńskiego czekały na rozstrzygnięcie tematu dofinansowań m.in. do turnusów rehabilitacyjnych i likwidacji barier. Potwierdzona jest już informacja, że

w roku bieżącym Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Cieszynie nie będzie przyjmowało wniosków o dofinansowanie do wyjazdu osób niepełnosprawnych na turnusy rehabilitacyjne oraz na likwidację barier w komunikowaniu się. Powiat cieszyński w tym roku skierował natomiast więcej środków na dofinansowania m.in. elektrycznych wózków inwalidzkich, środków ortopedycznych oraz na dofinansowanie niepełnosprawnych uczniów i studentów.

Pilotażowy program „Aktywny samorząd” w powiecie cieszyńskim działa praktycznie od początku roku. Z uwagi na ograniczenia w finansowaniu ze środków PFRON wydatków inwestycyjnych, realizowane jest w powiecie cieszyńskim tylko 7 z 11 zadań w tym programie, tj.:

Moduł I – likwidacja barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową, w tym:

1. Obszar A – likwidacja barier transportowej:

Zadanie 2 – pomoc w uzyskaniu prawa jazdy kategorii B.

2. Obszar B – likwidacja barier w dostępie do uczestniczenia w społeczeństwie informacyjnym:

Zadanie 2 – dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania.

3. Obszar C – likwidacja barier w poruszaniu się:

Zadanie 2 – pomoc w utrzyma-

niu sprawności technicznej posiadanego wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym,

Zadanie 3 – pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, tj. protezy co najmniej na III poziomie jakości,

Zadanie 4 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne (co najmniej na III poziomie jakości),

4. Obszar D – pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla osoby zależnej.

Moduł II – pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym (w poprzednich latach realizowany jako STUDENT II).

Sam jestem przykładem na to, że projekt „Aktywny Samorząd” jest przydatny niepełnosprawnym. Jestem osobą niewidomą i dzięki dofinansowaniu z tego projektu od prawie trzech lat mogę samodzielnie obsługiwać komputer, napisać właśnie ten artykuł i kilka innych, które ukazały się na łamach Biuletynu „Niepełnosprawni Tu i Teraz”. W ostatnich dwóch latach w powiecie cieszyńskim z dofinansowania w zakupie komputera wraz z oprogramowaniem oraz telefonu dostosowanego dla niepełnosprawnych skorzystało sześciu niewidomych.

Andrzej Koenig

Jeleniogórskie stowarzyszenia zaprezentowały się już po raz drugi

Organizacje pozarządowe na targach

Sprawni, skuteczni i pełni pomysłów – tak zdaniem organizatorów charakteryzują się ludzie decydujący się na działalność społeczną w sektorze organizacji pozarządowych. W sobotę, 30 maja, na Placu Ratuszowym w Jeleniej Górze odbyły się II Jeleniogórskie Targi Organizacji Pozarządowych.

W Jeleniej Górze zarejestrowanych jest ponad 200 stowarzyszeń, niewielki procent z nich zdecydował się na zaprezentowanie swoich dokonań i planów na przyszłość podczas jeleniogórskich targów. Zdaniem prezesa Fundacji „Jagniątków”, organizacje te działają, ale nie szukają poklasku. - Wszystkie organizacje są aktywne, ale nie wszystkie się pokazują. Nie każda organizacja chwali się tym co robi,



a robią bardzo ważne rzeczy. Jako sektor obywatelski wypełniamy lukę, której nie robi samorząd, a za którą nie chce się zabrać biznes, bo to jest po prostu nieopłacalne - powiedział Sławomir Wieteska z Fundacji Jagniątek. Realizujemy różne działania – hobbistyczne, pomocowe – każdy znajdzie coś dla siebie. Mam nadzieję, że sektor będzie się integrował dzięki takim imprezom, a mieszkańcy zobaczą jak wielu pozytywnie zakręconych ludzi jest w tym mieście i dla nich działa – dodał prezes fundacji, która była jednym z organizatorów targów.

Jestem zadowolony ze współpracy z organizacjami pozarządowymi. Widać tu fajną aktywność ludzi, bardzo różną – stwierdził prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila

Na przybyłych mieszkańców i turystów czekało wiele atrakcji. Występy artystyczne na scenie, poczęstunek potraw przygotowanych przez organizacje pozarządowe, a także liczne konkursy i zabawy. Chętni mogli również z przewodnikiem zwiedzić budynek Ratusza, w tym miejsca, które na co dzień nie są udostępniane.

Organizatorem targów była Fundacja Jagniątek, a także Miasto Jelenia Góra oraz Dolnośląska Federacja Organizacji Pozarządowych.

Przemek Kaczałko
Fot. Przemek Kaczałko



Niepełnosprawni zdrowo i na sportowo

XX Sportowo-Zabawowy Turniej Grup o Puchar Dyrektora Zespołu Placówek Edukacyjno-Wychowawczych odbył się tym razem pod hasłem „Żyjmy zdrowo na sportowo” w Lwówku Śląskim. – Ok. 35 osób niepełnosprawnych, zawodników, zmierzyło się z ośmioma zadaniami o tematyce promocji zdrowia i aktywnego trybu życia – mówiła Ala Janz, dyrektorka ZPEW.

Zmagania sportowe zorganizowane zostały z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych w Zespole Placówek Edukacyjno-Wychowawczych w Lwówku Śląskim, który był inicjatorem turnieju. Wzięły w nim udział trzy drużyny z ZPEW i jedna z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Lwówku Śląskim.

– Już od 20. lat organizujemy ten turniej. Zawodnicy są osobami niepełnosprawnymi intelektualnie, a część z nich również ruchowo. Tym bardziej konkurencje były dla nich dużym wyzwaniem, którego podjęli się chętnie – mówiła Ala Janz, dyrektorka ZPEW.

Najpierw każda drużyna zaprezentowała się w sposób artystyczny, z wykorzystaniem elementów muzycznych, tanecznych i teatralnych.

Następnie poprowadzone zostały konkurencje sportowe. – Zawodnicy w wieku od 10 do 30 lat całe swoje serce i umiejętności włożyli w dobre wykonanie zadań. Impreza przebiegła w duchu sportowej rywalizacji i zasad fair play. Dostarczyła naszym sportowcom wielu wrażeń oraz pozytywnych emocji. Osoby poruszające się o kulach czy na wózku rywalizowały na równi ze swoimi pełnosprawnymi ruchowo kolegami, a co najważniejsze – była to dla nich ogromna frajda. Cały ośrodek, czyli ok. 50 osób kibicowało im – powiedziała dyrektorka.

Pierwsze miejsce wywalczyła drużyna „Orły” z ZPEW, drugie drużyna „Witaminki” z WTZ, trzecie drużyna „Kleksiki” z ZPEW oraz



Zespół Placówek Edukacyjno-Wychowawczych w Lwówku Śląskim

czwarte drużyna „Busiki” z ZPEW. Zwycięzcy odebrali puchar z rąk dyrektora ZPEW Ali Janz, a wszyscy uczestnicy nagrody i upominki z rąk zaproszonych gości.

– Są to ważne zawody dla nas, bo pokazują jak można dobrze bawić się w sposób aktywny i na sportowo. Wszyscy bawili się wspaniale i cieszyli ze współzawodnictwa – mówili uczestnicy.

Sportowcy już planują kolejne zmagania, które zawsze są pełne niespodzianek i atrakcji. – Na koniec obiecaliśmy sobie, że spotkamy się za rok na kolejnym turnieju – dodała dyrektorka.

Aga Dutkowska

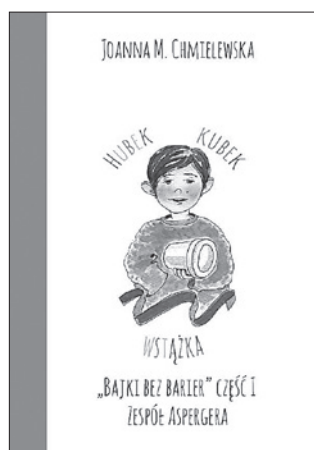
Bajki dla dzieci pełnosprawnych o niepełnosprawnych

„Hubek Kubek Wstążka”, „Czarodziejka”, „Żywe srebro” to tytuły trzech pierwszych książek z cyklu „Bajki bez barier”. Mają przybliżyć zachowania dzieci upośledzonych, pełnosprawnym rówieśnikom.

W ramach projektu „Opracowanie i wydawanie Bajek bez barier”, który finansowany jest ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, powstanie 10 bajek, skierowanych do dzieci w wieku od 4 do 9 lat. – Wydawane są one raz w miesiącu i opisują nietypowe zachowania, związane z różnymi chorobami i upośledzenia-

mi – powiedziała Bożena Wiecha-Grzech wiceprezes Stowarzyszenia Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Światelko” ze Szklarskiej Poręby.

Autorką bajek jest Joanna M. Chmielewska, która w pierwszej z nich opisała zespół Aspergera. Książka ukazała się już w wersji papierowej, dostępna jest też na stronie internetowej Stowarzyszenia. Na tej stronie opubliko-



wano już drugą bajkę pt. „Wstążka”, w której autorka przedstawia autyzm oraz trzecią pt. „Żywe srebro” dotyczące ADHD. Ilustracje do bajek wykonała Agnieszka Ostrowska.

– W maju i czerwcu rozpocznie się kolportaż pierwszych dwóch części w szkołach i przedszkolach m.in. woj. dolnośląskiego. W następnych bajkach będą opisywane zachowania typowe dla epilepsji, zespołu Downa, niepełnosprawności ruchowej i zaburzeń mowy.

(aga)

Pasja wg Gąsiora w Beeskow

Polscy i niemieccy seniorzy wzięli udział w wystawie pt. Pasja wg Gąsiora, gorzowskiego rzeźbiarza Jerzego Gąsiorka, która zorganizowana została przy współpracy Muzeum Lubuskiego im. Jana Dekerta w Gorzowie Wielkopolskim i Centrum Nauki, Kultury i Kształcenia Muzycznego Powiatu Oder-Spree w Beeskow w Brandenburgii.



Beeskow, położone ponad sto kilometrów od granicy polsko-niemieckiej, jest miastem starzejącym się. Młodzi ludzie wyjeżdżają do większych aglomeracji, gdzie jest większa możliwość podjęcia pracy. Dlatego na wystawie zgromadzili się głównie seniorzy.

O wyborze tematyki wystawienniczej zdecydował czas wielkopostny. Jerzy Gąsiorek w swojej twórczości wielokrotnie podejmował tematykę religijną. Od 1984 do 2004 roku organizował i był komisarzem Biennale Sztuki Sakralnej w Gorzowie Wlkp. W 1995 roku otrzymał nagrodę im. Brata Alberta. Z jego inicjatywy powstała w Gorzowie druga po Zakopanem kolekcja dzieł Władysława Hasióra. Był założycielem i wieloletnim dyrektorem Biura Wystaw Artystycznych. Jego prace prezentowane są także w wieży widokowej katedry Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gorzowie.

Urodził się 17 stycznia 1941 r. w Granowcu. Jest absolwentem

Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz studiów podyplomowych z muzealnictwa i wystawiennictwa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Droga Krzyżowa, pieta, symbole ukrzyżowania, grzechu, cierpienia, wojny i holocaustu to między innymi elementy wystawy gorzowskiego artysty, który powiedział, że czas wielkopostny zdecydował o wyborze tematyki pasyjnej.

– Pasja, ból, cierpienie nie skończyły się ze śmiercią Chrystusa na Golgocie, okrucieństwa dzieją się nadal a wojny zagrażają ludzkości – uważa Jerzy Gąsiorek. – Boję się myśleć co będzie dalej. Te prace mają zapobiec okrucieństwu, choć zdaję sobie sprawę, że ta wystawa nie zapobiegnie wycofywaniu wojsk z okupowanych krajów. To są okrutne realia, dlatego podejmuję się takich tematów. Kocham przyrodę, piękny świat i ludzi i wierzę, że ludzie są dobrzy, tacy jak tu zgromadzeni – powiedział do Niemców



i Polaków, którzy przyjęli te słowa z aplauzem.

Gąsiorek powiedział, że materiał, z którego powstają jego prace jest bardzo istotny, bo on decyduje o pomyśle. Ekspozaty przede wszystkim wykonane są z drewna. – Gdy zobaczyłem wymęczony, ekspresyjny konar od razu wiedziałem, że z tego zrobię krzyż. Znalazłem dziwnie uformowaną deskę przypominającą kształtem tors ludzki – wiedziałem, że będzie to Chrystus – dodał.

Ukrzyżowanego Chrystusa uformował artysta także z tkaniny, którą przytwierdził wielkimi gwoździami do deski i umieścił w tle zabrudzonej bieli, co ma świadczyć o trudzie, cierpieniu i nieczystości otaczającego Chrystusa świata. Metalowa obręcz z prętami symbolizuje cierniową koronę.

Rzeźbiarz wykorzystuje do twórczości różne odpady i znalezione rzeczy, pogryzione przez korniki drewniane niecki, kawałki materiałów, metalowe części. Starą szufladę wykorzystał jako obramowanie do piety.

Wystawa potrwa do końca maja, a prezentowana jest w zamku, w którym znajduje się niewielkie muzeum.

W. Milewska

Muzeum bez barier

12 maja cieszyńskie Muzeum Śląska Cieszyńskiego otworzyło swoje zbiory dla osób niepełnosprawnych. Tego dnia grupa przeszło 20 osób niewidomych i słabowidzących z cieszyńskiego koła PZN odwiedziła placówkę.

Wszystko zaczęło się kilka tygodni wcześniej, kiedy Wiesława Kopoczek – prezes cieszyńskiego koła PZN wraz z Iwoną

Czerniak – członkiem koła, spotkały się z Dyrektorem Muzeum Śląska Cieszyńskiego Marianem Dembiniakiem w celu omówienia szczegółów technicznych tej wizyty.

Owocem tego spotkania była pierwsza na Śląsku Cieszyńskim grupowa wizyta osób niewidomych w muzeum.

Przewodnikiem po muzeum była Agnieszka Górecka-Przywara, która podjęła się oprowadzenia grupy po salach muzealnych. W trakcie tego, przeszło godzinnego, spaceru po wnętrzach można było usłyszeć zarówno historię cieszyńskiego muzeum oraz historię Śląska Cieszyńskiego od średniowiecza do czasów współczesnych.

Zwiedzający mogli za pomocą swoich palców i dłoni „obejrzeć” wiele eksponatów czy to z najdawniejszych dziejów ziemi cieszyńskiej, które znajdują się tutaj dzięki pracom archeologicznym prowadzonym w okolicy, czy też eksponatów bardziej współczesnych otrzymanych czy odkupionych przez muzeum.

Wiele eksponatów z uwagi na bezpieczeństwo znajduje się w przeszklonych gablotach (np. monety, prehistoryczne wykopane szczątki, grzebień czy obrączki wykonane z kości lub buty Papieża Jana Pawła II). Zostały one bardzo szczegółowo opisane z wieloma detalami, na które osoby widzące nie zawsze zwracają uwagę podczas zwiedzania.

Precyzyjnie wykonane piece kaflowe, biurka z licznymi szufladkami, krzesła, kufrы na cenne przedmioty ale i na odzież, sejf albo pochodząca już z czasów współczesnych ręczna kasa sklepową, zostały dzięki zgodzie kierownictwa udostępnione dla niewidomych do „obrajlowania” co pozwoliło wyobrazić sobie (poczuć) jak one wyglądają w rzeczywistości.

Obrazy znajdujące się w muzeum, przedstawiające postacie Piastów Cieszyńskich oraz Habsburgskich Księżąt Cieszyńskich przewodniczka opisała z przymrużeniem oka, znając i wykorzystując w tym celu audiodeskrypcję, która pozwoliła wyobrazić sobie opisywane postacie.

Po zakończeniu zwiedzania zarówno osoby niewidome, jak i przewodniczka, byli zadowoleni z tego, co mogli „zobaczyć dotykiem”. Pierwsze grupowe zwiedzanie muzeum przez osoby niepełnosprawne można uznać za udane, a dodatkowo można powiedzieć, że Muzeum Śląska Cieszyńskiego jest muzeum bez barier, otwartym dla wszystkich zwiedzających. W najbliższym czasie jest planowana kolejna wizyta.

Andrzej Koenig
niewidomy



KRZYŻÓWKA z KSON-em

MURARSKA LUB SPORTOWA		KRZEW OWOCOWY				WIEZBĘDNY DO ŻYCIA	USYNOWIENIE		POTRAWA MIĘSNA	KOLUMIENKA, TRALKA		RANKIEM NA TRAWIE	
ZWIAD		CZĘŚĆ SZTUKI										CZĘŚĆ ROŚLINY	
		SYMBOL WŁADZY				ARMATA							
LICZY I PRZETWA- RZA DANE W KOMPU- TERZE										DOLA			
SAMURAJ BEZ PANA						DEFILADA				MAZOWIECKA LUB RUSKA			
RYBA AKWARIOWA						MATERIAŁ OPATRUNKOWY							
					KOJARZA SIĘ Z URLOPEM								MIŁEK LUB UKOCHANY AFRODYTY
					TWORZYWO CERAMICZNE								
SKORUPIAK DAWNEJ: PORFIRY PANNY		GÓRY W AZJI							NAJJAŚNIEJ- SZA W GWIA- ZDOZBIORZE LUTNI				
		MAŁA CZARNA							STAROŻYTNE PAŃSTWO SEMICKIE				
			KONIEC WYŚCIGU						IMPREZA TURYSTYCZNA				
			MACHINA OBLĘZNICZA										
	OZDOBA TALESU						MAŁOWIDŁO NA SUFICIE			ZATOKA MORZA CZERWO- NEGO	KOŚCIÓŁ PARAFIALNY	MGŁA, WYZIEWY	
						BAROMETR SPRĘŻY- NOWY							
	PINANG, GATUNEK PALMY							ZWIERZE Z RODZINY ZYRAF					
	POD OKNEM												
SUFIT PUŁAP		IGRZYSKA W STAROŻYT- NEJ GRECJI						ODKRYTA WERANDA					
								ŚWIĘTOŚĆ					
RODZAJ PUSTYNI PIĄSZCZYSTEJ W PLIN, AFRYCE		NA NOTATKI							PIERWIASTEK, JEDNOSTKA CIŚNIENIA LUB JADŁODAJNIA				GATUNEK LITERACKI
			ŻONA ABRAHAMA						RZEKA W SZWAJCARII, LEWY DOPŁYW RENU		DWOJE NAD WRZĄTKIEM	ULISSES PO GRECKU	
			MONGOLSKI PASTERZ										
SIOSTRA BAALA					PŁYWAJĄ NA ROSOLE					DUCHOWNY PRAWO- SŁAWNY			
ZARODNIK GRZYBÓW													
					W JEJ DELCIE LEŻY RANGUN								
SPRZEDAŁ PIERWO- RÓDZTWO					TYFUS BRZUSZNY LUB GAMA					GŁOS LWA			
POSĄG													
						PRODUKT UBOCZNY PRZY PRODUKCJI CUKRU							

Litery z pól zaznaczonych szarym kolorem, czytane pionowo, utworzą rozwiązanie. Należy wyciąć je, przykleić na kartkę pocztową i przesłać na adres redakcji: Niepełnosprawni Tu i Teraz, ul. Osiedle Robotnicze 47A, 58-500 Jelenia Góra z dopiskiem „Krzyżówka nr 1”, bądź przynieść osobiście, w terminie do 30 czerwca. Spośród nadesłanych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę – niespodziankę. Ze zwycięzcą skontaktujemy się telefonicznie bądź drogą mailową.

ROZWIĄZANIE

Moje dane osobowe:

imię i nazwisko:

adres:

telefon (mail):

„Korzeniosi” recepta na życie

Małgorzata Korzeniowska jest mieszkanką Gorzowa Wielkopolskiego, działaczem społecznym, sportowcem, mistrzynią paraolimpijską, szczęśliwą mamą i babcią, ale co bardzo ważne – jest aktywną osobą niepełnosprawną. Mówi jednak, że kaleka to również normalne słowo bo akceptuje siebie i potrafi pomagać innym chorym, niedołącznym. Buntuje się przeciw roszczeniowej postawie i nierównym traktowaniu.

Jest niepełnosprawna od 7. miesiąca życia. Doświadczyła walki o każdy kolejny dzień życia, o zdrowie i o samodzielność. Dzięki intensywnej rehabilitacji, wielu operacjom oraz godnej pozazdrosczenia postawie życiowej dziś jest aktywna i samowystarczalna, ma wspaniałe dzieci i wnuki oraz grono oddanych przyjaciół. Jak sama mówi wiele zawdzięcza pobytom w Lubuskim Ośrodku Rehabilitacyjno-Ortopedycznym dr. Lecha Wierusza w Świebodzinie właśnie tam poza leczeniem i rehabilitacją i regularnymi ćwiczeniami fizycznymi, ukształtowała swój charakter i postawę życiową. W Świebodzinie był czas na naukę, zajęcia kulturalno-oświatowe, koła zainteresowań, ale przede wszystkim – przygotowanie do życia i ukształtowanie postawy obywatelskiej, a także prospołecznej. Właśnie tam dzieci i młodzież uczyły się, że osoba niepełnosprawna nie jest gorsza od innych, że potrafi i może imponować, że w każdym człowieku drzemie wielka



siła. Dziś spotykając się z młodzieżą właśnie te słowa przekazuje Małgorzata Korzeniowska, która także swoim życiem pokazała że kalectwo przed niczym nie usprawiedliwia. Wielokrotnie słyszała „masz chore nogi to ćwicz ręce” i „tylko od ciebie zależy czy będziesz się uśmiechać, a przecież ludzie chętnie uśmiech odwzajemniają”.

Ćwiczeń kondycyjnych i oddechowych również nauczyła się w Świebodzinie, a gdy podjęła pracę w Spółdzielni Inwalidów „Warta” w Gorzowie niejako naturalnie w jej życiu pojawił się sport. To było hobby, sposób na rehabilitację początkowo pływanie i tenis jednak trener, świętej pamięci Kazimierz Nir, odkrył w Małgorzacie Korzeniowskiej możliwości i potencjał do trenowania łucznictwa. Korzeniosia (bo tak mówi się na Małgorzatę Korzeniowską) zaczęła więc intensywne trenin-



gi, łącząc je z pracą i opieką nad dwójką dzieci. Wspomina to jako ciężkie czasy, jest wdzięczna dzieciom za okazywaną pomoc i dużą samodzielność. Sport uprawiała 35 lat odnosząc liczne sukcesy – jest wielokrotną medalistką Polski, Europy i świata w łucznictwie. Największym sukcesem Korzeniosi było zdobycie brązowego medalu na paraolimpiadzie w Sydney 2000. Sport był i jest receptą na życie, sposobem na rehabilitację, pokonywanie własnych słabości.

Dziś nadal porusza się przy pomocy aparatu ortopedycznego oraz kuli łokciowej, ma schorzenia neurologiczne ale jest aktywna i samodzielna. Jest społecznym członkiem

Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem w Gorzowie Wlkp., Lubuskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych, wolontariuszem Hospicjum św. Kamila w Gorzowie Wlkp. Mówi że potrafi towarzyszyć innym, potrzymać za rękę w tych ostatnich chwilach, bo do tego przygotowało ją życie. Może w ten sposób spłacić dług względem osób, które były przy niej w chwilach choroby, przed, czy po operacjach, uśmiechnęły się i powiedziały miłe słowo. Małgorzata Korzeniowska była szefem sztabu oraz uczestnikiem wyprawy „Równość i Godność”

dookoła Polski w roku 2013. Podczas wyprawy spotkała się z tysiącami matek, z którymi rozmawiała o opiece, rehabilitacji, wychowywaniu, problemach dnia codziennego, zachęcała do uczenia samodzielności i zaradności życiowej bez względu na rodzaj niepełnosprawności. Macie dzieci kalekie losowo, nie zróbcie z nich kalek życiowych – powtarzała im. Podkreśla również, że dobre myśli muszą nam towarzyszyć na co dzień. Od 40 lat spotyka się w Grupie OPTY, czyli Stowarzyszeniu im. Lecha Wierusza byłych pacjentów Lubuskiego Ośrodka

Rehabilitacyjno-Ortopedycznego w Świebodzinie. Spotkania odbywają się co roku w innym mieście na początku września. Podsumowaniem kariery i osiągnięć Małgorzaty Korzeniowskiej było otrzymanie medalu PER ASPERA AD ASTRA w ramach plebiscytu 40-lecia na 10 Najwybitniejszych Sportowców z Niepełnosprawnością – Medalistów Igrzysk Paraolimpijskich w latach 1972-2012 organizowanego przez Fundację Sedeka. Małgorzata Korzeniowska każdego dnia daje świadectwo swojej mistrzowskiej postawy przez trudy do gwiazd.

Dorota Pilecka

Listy pani Ziuty

Parcie na szkło

Jak pan zapewne zauważył, panie redaktorze, powodzi, huraganów oraz innych klęsk żywiołowych w ostatnich latach nam nie brakuje. Być może i taka jest uroda kapitalizmu? Ludzie tracą dorobek życia, ale nie wszyscy się tym aż tak bardzo przejmują. Są i tacy, którzy nie zwracają uwagi na to, że pobliska rzeka przepływa im przez kuchnię i jakby nigdy nic kręcą film telefonem, zapewne przy okazji udzielając wskazówek reżyserskich.

– Mańka, nie trzymaj tak kurczowo tego kufra z majtkami! Jak porwie go fala będę miał bardziej dramatyczne ujęcie! I potargaj trochę tą swoją wylakierowaną grzywę! Walczysz z żywiołem, durnowata!

Filmowców musi być sporo, bo każdy kataklizm można siedząc sobie wygodnie w fotelu obejrzeć w telewizji, a autorami

zdzęć są wierni widzowie danej stacji.

Na koncertach estradowych wśród publiczności dominują fotoreporterzy. Flesze ich komórek cały czas błyskają. Jak jakiś siedzi w trzydziestym rządzie może się potem pochwalić, że ta kropka w dolnym rogu jest Marylą Rodowicz.

Ludzie kręcą filmy, robią zdjęcia, a także piszą prozę i wierzę również dla potrzeb policji, urzędów skarbowych, nadzoru budowlanego, ekologów, władz państwowych i samorządowych. O Internecie już nie wspomnę. Oczywiście nie otrzymują za to ani grosza. Nic więc dziwnego, że ogromne zainteresowanie społeczeństwa dziennikarstwem we wszystkich jego odmianach media skutecznie podsycają zachęcając do jeszcze większej aktywności.

– Siedzisz Ziuta w domu przy tym swoim bezzębnym ramolu i biust ci coraz bardziej opada – usłyszałam niedawno od sąsiadki. – Potrzebujesz jakiegoś zajęcia! Jeden z portali internetowych poszukuje dziennikarzy obywatelskich. To coś dla ciebie!

– A co bym miała robić?

– A chociażby napisać, że burmistrz po pijaku obsusiał pomnik zasłużonego Polaka albo, że radny Franek nie wykazał w oświadczeniu majątkowym pięciu par skarpetek подарowanych mu przez teściową na imieniny.

Pomyślałam sobie, że za czasów mojej młodości też byli tego typu twórcy, oczywiście wyposażeni w prymitywniejszy sprzęt. Nie mówiono jednak wtedy, że to dziennikarze obywatelscy, ale używano całkiem innego określenia. Oni sami zaś nie chwaliли się swoją działalnością, gdyż obawiali się, że koledzy i sąsiedzi mogą dokonać na nich uszkodzeń cielesnych. No cóż, świat się zmienia!

ZIUTA KOKOS

NASZ INFORMATOR NA CZAS WOLNY

Co, gdzie, kiedy...

TEATRY



JELEŃ GÓRA

• **Teatr im. Cypriana Kamila Norwida:** „Mąż mojej żony” (Scena Studyjna) – 19-23.05, g. 19.00 oraz 23.05, g. 17.00 (bilet za 250 groszy) i 24.05., g. 17.00; „Alicja w Krainie Dziwów (Duża Scena) – 29.05, g. 19.00 oraz 30 i 31.05, g. 17.00; Uroczysta gala rozpoczęcia 8. Festiwalu Reżyserii Filmowej, g. 19.30.

• **Zdrojowy Teatr Animacji** „sPróbuj próby, czyli prawdziwa bajka o reżyserii i Czerwonym Kapturku” – 20-21.05, g. 10.00; „Leśne przygody Tymoteusza” – 22.05, g. 10.00 oraz 23.05, g. 16.00 (bilet za 250 groszy); „Dekameron” – 24.05, g. 19.00, „Porwanie kaczątek” – 28.05, g. 10.00 oraz 30.05, g. 16.00; „sPróbuj próby, czyli prawdziwa bajka o reżyserii i Czerwonym Kapturku” – 31.05, g. 10.30; „Rydygier, mój przyjaciel wampir” – 31.05, g. 16.00.

GORZÓW WLKP.

• **Teatr im. Juliusza Osterwy:** XX-lecie Zespołu Tanecznego Kontra Mini – 22.05, g. 18.00; „Odprawa posłów greckich” – 23.05, g. 16.00 (bilet za 250 groszy); „Trzy raz Piaf” – 23.05, g. 20.00 (bilet za 250 groszy) oraz 24.05, g. 19.00; „Koncert jubileuszowy z okazji XXV-lecia Szkoły Muzycznej im. Władysława Jana Ciesielskiego – 25.05, g. 19.00; Janusz Rodak – koncert na głos i rękę (Art. Cafe) – 30.05, g. 20.30; „O krasnoludkach i sierotce Marysi” (premiera) – 31.05, g. 17.00.

CIESZYN

• **Teatr im. Adama Mickiewicza:** Koncert Jerzego Połomskie-

go z okazji Dnia Matki – 22.05, g. 17.00; Noc Muzeów – 22.05, g. 21.00; Recital Artura Andrusa, promujący płytę: Cyniczne Córy Zurychu” – 24.05, g. 18.00; „Mikrokosmos”, spektakl w ramach Festiwalu Teatralnego „Bez granic” – 28.05, g. 11.00.

KINA



JELEŃ GÓRA

• **Lot,** ul. Pocztowa 11, tel. 75 76 76 370, kino@kino-lot.pl; Grand, ul. Krótka 3, tel. 600 272 831 oraz +48 75 75 223 78, kino-grand@o2.pl.

GORZÓW WLKP.

• **Helios,** Al. Konstytucji 3 Maja 102, tel. 95 737 27 38, fdp.pl/repertuar/gorzow-wielkopolski/Helios; 60 Krzesel, ul. Pomorska 73, tel. 95 733 25 26, mosart.pl/60-krzesel.

CIESZYN

• **Piast,** ul. Ratuszowa 1, tel. 33 852 04 26, e-mail: biuropiast@interia.pl

IMPREZY



JELEŃ GÓRA

Fundacja Forum Stanisław, MKiDN oraz Hotel Pałac Stanisław zapraszają 24.05 (niedziela), godz. 15.00 na „Piknik w Pałacowym Parku”, w ramach Festiwalu Muzykalia Stanisławskie w wykonaniu: Romana Samostrokova i Orkiestry Kameralnej Filharmonii Dolnośląskiej „Klassik Modern”. W romantycznej scenerii angielskiego parku krajobrazowego Pałacu Stanisław zagra Orkiestra Klas-

sik Modern pod batutą Romana Samostrokova, która umili niedzielne popołudnie grając najpiękniejsze standardy muzyki filmowej. Do dyspozycji gości będą koce piknikowe lub miejsca siedzące na ławkach. Cena biletu na koncert wynosi 30 PLN za osobę; „Bajkowy Dzień Dziecka” w jeleniogórskim Pasażu Grodzkim – 31 maja (niedziela), g. 12.00. Wstęp wolny. W programie: zabawy integracyjne, balonowe kreacje i malowanie buziek, zabawy z chustą animacyjną, mini-disco, gry planszowe. Przez cały czas wielkie maskotki będą rozdawały słodkości dzieciom. Ponadto organizator przewidział dla dzieci mnóstwo nagród, konkursów oraz innych atrakcji.

GORZÓW WLKP.

Festiwal Kultury Europejskiej – 19-22 maj. W programie: 19 maja (Dzień Polski), uroczyste otwarcie w auli Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej (ul. Chopina 52), g. 14.00, 20 maja (Dzień Ukraiński i Węgierski) – g. 12.00: podstawowe informacje o Uczelni i mieście Baja (prezentacja i pokaz video), występ taneczno-muzyczny, g. 17.00 – Miejskie Centrum Kultury, ul. Drzymały 26 – koncert zespołów artystycznych z Ukrainy, 21 maja (Dzień Francuski i Niemiecki) – g. 10.00 – Biblioteka Główna PWSZ, ul. Chopina 52 – polsko-niemieckie czytanie tekstów literackich, g. 12.00 – Aula Rektorska W1, ul. Teatralna 25 – Sztuka romańska we Francji, francuska szkoła fotografii – warsztaty fotograficzne, 22 maja (Dzień Europejski) – godz. 13.00 – Aula Rektorska – Konkurs Wiedzy o Kulturach i Językach Europejskich, godz. 15.00 – Akademickie Centrum Badań Euroregionalnych PWSZ, ul. Kazimierza Wielkiego 13A – festyn kulturalno-kulinary.

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych
serdecznie zaprasza do korzystania z usług

CENTRUM INFORMACJI I WSPARCIA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Centrum Informacji oferuje osobom niepełnosprawnym, rodzinom, opiekunom oraz pracodawcom i instytucjom zainteresowanym problematyką rehabilitacji społeczno-zawodowej bezpłatne:

- porady i informacje w zakresie problematyki społeczno-zawodowej osób niepełnosprawnych
- porady prawne
- porady psychologa
- pośrednictwo pracy z możliwością korzystania z ofert pracy
- porady Społecznego Rzecznika Osób Niepełnosprawnych i Pacjentów
- porady mediatora sądowego
- porady asystenta rodziny

CENTRUM CZYNNE JEST:
PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK 9.00-16.00
zadzwoń – **BEZPŁATNA INFOLINIA**
tel. 800 700 025

lub NAPISZ DO NAS! **info@kson.pl**

Dorota Gniewosz
Mediator d/s Karnych i Cywilnych

Radca Prawny-Aplikant
Mateusz NOWAK

Radca Prawny
Bartosz NOWAK

Radca Prawny
Piotr POCZĘTY

Psycholog
Maja KOZŁOWSKA

Doradca ds. poradnictwa
socjalnego i rodzinnego
Alicja MROCZKOWSKA

**Bezpłatne porady
prawne dla osób
niepełnosprawnych**
(terminy porad uzgadniane
w biurze KSON lub telefonicznie)

INFORMACJE I ZAPISY
w biurze KSON
ul. Osiedle Robotnicze 47A,
tel. 75 752 42 54, 75 752 31 83
800 700 025 (bezpłatna infolinia)

Redaguj BIULETYN razem z nami!

Zapraszamy do współredagowania biuletynu
Niepełnosprawni Tu i Teraz.

Czytelniku!

Coś Cię denerwuje, chcesz zabrać głos w ważnej sprawie, opisać własne przeżycia, podzielić się doświadczeniami? Czekamy na listy, spostrzeżenia, artykuły dotyczące problematyki osób niepełnosprawnych.

Materiały prosimy przysyłać pod adres:
Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych,
ul. Osiedle Robotnicze 47A,
58-500 Jelenia Góra z dopiskiem „BIULETYN”, lub
drogą elektroniczną na adres: biuro@kson.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian redaktorskich w nadesłanych artykułach.

SPOŁECZNY RZECZNIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH I PACJENTÓW ZIEMI JELENIOGÓRSKIEJ

przyjmuje we wtorki
w godz. 11.00-13.00
i czwartki w godz. 13.00-15.00
w biurze Karkonoskiego Sejmiku
Osób Niepełnosprawnych
Osiedle Robotnicze 47A
w Jeleniej Górze.

Wkrótce powołani będą pełnomocnicy Rzecznika
w Wojcieszowie, Szklarskiej Porębie, Kowarach
i Piechowicach.

Z dniem 1 czerwca zapraszamy do Karkonoskiego Klubu Seniora i Wolontariusza!

PIĘĆ KILOMETRÓW NA SIÓDME URODZINY KUBUSIA

Kubuś miał 11 miesięcy, kiedy zachorował na Zespół Guillaina-Barrego-Strohla. 30 maja w Zielonej Górze odbędzie się charytatywny bieg na 7. urodziny chłopca! **DOŁĄCZCIE I POMÓŻCIE!**



asystora kaszlu „Koflator CoughAssist E70”. Jest on niezbędny do zapewnienia drożności dróg oddechowych. I to właśnie jest główny cel, na który zbierane będą pieniądze podczas sportowego wydarzenia. Na sprzęt potrzeba ok. 20 tys. zł.

Chciecie pomóc Kubusiowi i sprawić mu wyjątkowy prezent na urodziny? Przybądźcie 30 maja. – Biegacze, chodźdź, kijkarze, spacerowicze, czyli wszyscy pełnoletni, chętni do wzięcia udziału w Biegu dla Kuby – Pięć na Siedem, na adres mailowy 5na7Kuby@gmail.com można zgłaszać chęć startu w Biegu Głównym. W zgłoszeniu należy podać imię i nazwisko, rok urodzenia i adres zamieszkania. Numery startowe będą wydawane w biurze biegu, zlokalizowanym na parkingu przy Kąpielisku Ochla, w dniu 30 maja w godz. 9:00-11:30. Zapisy będą również możliwe w Biurze Biegu w godzinach jego otwarcia – zapowiadają na Facebooku organizatorzy.

Zbiórka odbędzie się również 30 maja w Nowej Soli podczas Półmaratonu „Solan”.

Oprac. (maw)

Fot. Archiwum Rodziców

Fot. logo: Facebook/Bieg dla Kuby-Pięć na Siedem



W biegu udział może wziąć każdy. Do pokonania będzie 5 km po pięknych Wzgórzach Piastowskich. Najważniejszy w tym całym wydarzeniu jest jego cel! Pomoc choremu chłopcykowi. Kuba Krysiak zachorował, gdy miał 11 miesięcy i jak opisują jego rodzice: – Oddycha, ale do życia potrzebuje respiratora. Siedzi, ale nie może utrzymać równowagi. Musi być karmiony przez specjalny aparat.

W codziennych czynnościach pomagają mu m.in. różne urządzenia. A obecnie potrzebuje